Nr. 257. WTOREK 10. LISTOPADA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., oczną 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. listopada.

Minęły te czasy, kiedy przedlitawscy deputowani zazdrościli Węgrom, że mając ustalone stosunki wewnętrzne, mogą z całą swobodą zająć się wielkiem dziełem reformy ustawodawczej. Niedawno, bo jeszcze przed trzema laty, sejm wydawał się wiernokonstytucyjnemu stronnictwu ideałem, do jakiego Przedlitawia dojdzie może dopiero po długim okresie wewnętrznych walk politycznych i przewrotów. Jak odmiennie przedstawia się dzisiaj cały stan rzeczy! W Radzie państwa praca ustawodawcza objemująca reformę stosunków społecznych postępuje naprzód szerokim torem. Weszły już w życie i błogie wydały owoce, nowa procedura karna i znakomite nowele do procedury cywilnej, izba deputowanych obraduje nad niezmiernie ważną ustawą akcyjną a równocześnie pojawia się bardzo miła niespodzianka: projekt nowej ustawy karnej, którego w tej chwili nie oczekiwali jeszcze nawet deputowani, mający najpochlebniejsze wyobrażenie o umiejętnej produkcyjności i niestrudzonej gorliwości dzisiejszego ministra sprawiedliwości. A teraz przypatrzmy się stosunkom węgierskim. Izba deputowanych mozoli się nad budżetem, od którego zawisł ład i porządek wewnętrzny a mimo powszechnie uznanego niebezpieczeństwa w dzisiejszej sytuacyi praca nie postępuje naprzód w sposób pożądany. Również i komisya podatkowa bardzo powoli wywiązuje się z swojego zadania, bo nie wszyscy członkowie jej chcą się zastosować do przymusowego położenia, jakie powstało dzisiaj w skutek długiego przesilenia i rozstroju w gospodarstwie państwowem. Jeżeli porównamy niezwykły rozmiar obu tych zadań parlamentarnych z powolnym tokiem obrad, to prawdziwie niepodobna nawet w przybliżeniu oznaczyć, kiedy parlament węgierski będzie mógł przystąpić do innych działów pracy ustawodawczej, a mianowicie do uchwalenia nowego kodeksu karnego i handlowego, tudzież do wypełnienia dotkliwych luk w ustawodawstwie cywilnem.

Od czasu do czasu jeden z dzienników włoskich występuje ostrożnie z pretensyami włoskiemi do południowego Tyrolu. Ostatnim razem stało się to w ten sposób, że pewien dziennik pisząc o wycieczce towarzystwa alpejskiego i o udziale delegatów różnych prowincyj włoskich wymienił między nimi także uczestnika z Trydentu. Koncept ten wcale nie szczególny może być rozbierany chyba w kronice jako wybryk swawoli dziennikarskiej. Ze stanowiska politycznego podobne niedorzeczności niezasługują nawet na uwagę, bo już przez same podnoszenie nabrałyby pewnej doniosłości. Dlatego zdaje się nam, że jeden z najpoważniejszych dzienników wiedeńskich wcale nie działa zgodnie z taktem politycznym powtarzając podobne rzeczy w miejscu wybitniejszem, a nadto z komentarzem polemicznym. Taka polemika utwierdza marzycieli włoskich w mniemaniu, że ich mrzonki są dla Austryi groźne, a takie fałszywe przypuszczenie zachęca ich do dalszych, jeszcze śmielszych choć zarazem jeszcze niedorzeczniejszych konceptów.

Niemiła sprawa kompletu w parlamencie niemieckim stoi ciągle na porządku dziennym. Po raz setny powtarza prasa, że perjodyczny brak kompletu jest wynikiem braku dyet poselskich i tylko przez przyznanie takich dyet może być usunięty. Niektóre dzienniki zrażone nieugiętym oporem kanclerza przeciw dyetom nie wspominają już nawet o nich i myślą nad innym sposobem usunięcia złego. Pozornie najłatwiejszym i najstosowniejszym środkiem byłoby zniżenie liczby deputowanych, jaka w regulaminie wymaganą jest dla kompletu. Ale nienależy zapominać, że już dzisiaj liczba ta jest bardzo niską, a dalsze jej zniżenie mogłoby skompromitować parlamentaryzm. Jeżeli większość ma uchwalać ustawy, a stanowić będzie tylko pewną częścią ogólnej liczby deputowanych, to podstawa uchwały stanie się fikcyjną i ustawy będą wystawione na ciągły zarzut, że nie mają po swej stronie opinii w kraju przeważającej. Zresztą nie wiemy, dlaczego Schulze nie miałby w tym roku ponowić swojego wniosku o przyznanie dyet poselskich i dlaczego wniosek ten miałby obecnie mniej widoków niż na poprzednich sesyach. Ks. Bismarck jest wprawdzie konsekwentnym w swoim oporze, a opór ten pewnie wynikł z pobudek politycznych, ale ostatecznie bardzo być może, że teraz ustąpi z swojego stanowiska. Musi on bowiem uznać, że brak kompletu staje się w pewnej porze normalnym stanem i że najskuteczniejszym środkiem uniknięcia skandalów będzie przyznanie dyet. Zresztą rozporządzenie cesarskie o ustanowieniu Wydziału krajowego dla Alzacyi i Lotaryngii dostarcza Schulzemu nowego argumentu na poparcie swojego wniosku. Członkom tego Wydziału bowiem przyznano dyety, chociaż ich czynność nie będzie wymagać tyle czasu i poświęcenia jak czynność członka parlamentu.

Marszałek Mac-Mahon miał się nagle nawrócić do idei plebiscytu, która jak wiadomo stanowi alfę i omegę programu bonapartystów. Niewiadomo tylko, czy plebiscyt miałby rozstrzygnąć wprost na pytanie: republika albo cesarstwo, czy może w inny sposób wyprowadzić rząd z dzisiejszego prowizoryum. W pierwszym razie byłby to krok śmiały dla prezydenta, który nawet przy wyborach uzupełniających waha się stanąć otwarcie po stronie jednego z walczących obozów. W innem znaczeniu zaś projekt plebiscytu jest wprost niezrozumiałym. Jakże bowiem tłumaczyć można twierdzenie pewnych korespondentów, że plebiscyt ma rozstrzygnąć o septenacie? Septenat istnieje tak długo i wystarcza Francyi dotąd, dopóki jego elastyczna definicya nie jest dokładnie określoną i dopóki opiera się tylko na fantastycznej grze stronnictw i prądów w Zgromadzeniu narodowem.

Różowe wyobrażenia o trwałości pokoju europejskiego narażane są często na przykre rozczarowanie. Nieraz zdarza się, zwłaszcza w ostatnich czasach, że jeden i ten sam dziennik wyczerpnąwszy w wstępnym artykule wszystkie argumenta przemawiające za niewzruszoną trwałością stosunków pokojowych zaprzecza własnym wnioskom zaraz o kilka szpalt dalej w rubryce poświęconej sprawom wojskowym. Najłatwowierniejszy człowiek zwątpić może o prawdziwości nieustannych zapewnień pokojowych, jeżeli zastanowi się chwilkę nad olbrzymiemi cyframi budżetów wojskowych we Francyi i Niemczech albo nad zatrważającą liczbą żołnierzy, które po ostatnich reformach jedno i drugie państwo wysłać może w pole w kilka dni po wypowiedzeniu wojny. Po wojnie z r. 1870 mniemano, że wszystko co dzienniki piszą o przyszłej milionowej armii francuskiej jest czczą przechwałką, a dziś przepowiednia sprawdza się zupełnie i niezadługo stanie się faktem.

Kandydatura Selli do gabinetu włoskiego nie może zejść z porządku dziennego. Ci, dla których kandydatura ta jest bardzo sympatyczną, podtrzymują ją w dziennikarstwie, ażeby w ten sposób opinia publiczna oswoiła się z tą myślą i uważała ją za nieuniknioną konieczność. Tymczasem na fałszywej podstawie dziennikarstwo zagraniczne snuje dalsze zupełnie urojone wnioski. Selia jest reprezentantem stanowczego liberalizmu i w gabinecie wywołałby zaraz zmianę polityki wobec Stolicy Apostolskiej. Ztąd wypłynął zaraz wniosek, że Stolica Apostolska zaalarmowana kandydaturą Selli myśli o zbliżeniu się do dworu i rządu włoskiego.

Rada Państwa.

71. posiedzenie Izby deputowanych z d. 7. list.

Prez. dr. Rechbauer; obecni ministrowie: dr. Bannans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, br. Pretis, dr. Ziemiałkowski. — Dep. hr. Krzysztof Spiegel, złożył przyrzeczenie. — P. minister skarbu br. Pretis wniósł przedłożenie rządowe o zawarciu umowy z reprezentacyą krajową Istryi co do uregulowania stosunku państwa do istryjskiego funduszu indemnizacyjnego. — Odczytano liczne petycye. — Prezydent oznajmił, iż komissya dla wniosku o rewizyi ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach ukonstytuowała się wybierając dep. van d. Strass przewodniczącym, dr. Weigla jego zastępcą, a dep. dr. Kronawettera i dr. Foreggera, sekretarzami. Dep. dr. Göllerich i tow. postawił

Prowincya Cezarów.

Owocem wielkich wojen Augusta z alpejskiemi ludami, było utworzenie Recyi i długi pokój Italii. Cesarscy książęta Drusus i Tyberyusz zasłużyli na tryumfy, zwycięzkie ich orły dębowym przystrojono wieńcem, Horacy napisał odę, i zyskał sobie przyjaźń potężnych wodzów...

Na zwycięzkich sztandarach zapisano nazwiska czterdziestu czterech ujarzmionych ludów, czterdziestu czterech szczepów zamieszkujących doliny alpejskie, a zwanych w ogóle Retami.

Nowa prowincya obejmowała prawie cały dzisiejszy Tyrol, część Szwajcaryi, większą część Bawaryi i Wirtembergii. Na wschód graniczyła z prowincyą Noricum na zachód z Windelicyą.

Na stolicę dla nowej prowincyi obrano stare celtyckie miasto, położone już na północ za Alpami, ważne pod względem strategicznym, i nazwano go *Augusta Vindelicorum* — dzisiejszy Augsburg.

Celtyckie miasto już podówczas było ogniskiem handlowego ruchu, odznaczało się kwitnącemi rękodziełami, a muzeum augsburgskie przechowuje kilka pamiątek z owych czasów, kiedy tam jeszcze panowały celtyckie bogi. Piękna złota urna z popiołami nieznanego księcia, brązowe naczynie ofiarne, oto ważniejsza po starem mieście spuścizna.

Prowincya z nową stolicą stała się pograniczem, co miało strzedz kwitnącej Italii od napadów północnych ludów, dano jej więc nazwę i organizacyą prowincyi cesarskiej, prowincyi wojskowej.

Na czele prowincyi stanął prokurator, później propraetor, a począwszy od trzeciego wieku po Chrystusie niższy urzędnik zwany prezydentem, noszący tytuł: „Jego wysokość prezes prowincyi Recyi.

Recya w pierwszych wiekach po Chrystusie ważną odegrała rolę, stała się drogą publiczną, którą wszystkie północne wędrowały narody, aby łup zabierać z upadającego Rzymu. Dla Rzymian była ona stacyą, z której wychodziły wojenne wyprawy nad Ren i nad Dunaj, kędy rzymskie sztafety pędziły do Galii, Germanii i Brytanii.

Budowanie też dróg stało się jednem z najważniejszych zadań rzymskiej administracyi, a dla dzisiejszych badaczów ślady tych dróg stanowią obfite pole naukowych poszukiwań.

Nie dziw więc, że gdy Tyberyusz i Drusus w r. 15. po Chrystusie ostatecznie podbili alpejskie ludy, część swej armii pozostawili w Recyi, aby stawiała mosty i ułatwiała komunikacye.

Gdziekolwiek natrafimy na ślady rzymskiej administracyi, wszędzie podziwiać musimy jej energię i żelazną wolę, wszędzie musimy się zdumiewać nad środkami, jakiemi rozporządzała. Takie zwycięzkie pochody Cezara, Drususa, moglibyśmy pod względem organizacyjnym porównać z pochodami nowszych armii; taki tam był porządek, karność i umiejętność strategii. W Alpach np. prowadzili Rzymianie swe gościńce zawsze pochyłościami gór, a nie dolinami, aby z jednej strony być bezpiecznymi przed nieprzyjacielem — pomimo że takie prowadzenie dróg na ogromne napotykało trudności. W wielu miejscach droga handlowa szła doliną, podczas gdy droga wojskowa z góry nad nią panowała.

Najgłówniejszą drogą w Alpach była droga idąca z Werony do Augsburga — *Via Claudia Augusta;* droga ta miała długości 350 mil rzymskich, czyli $70^3/_5$ mili niemieckiej, i przechodziła przez dzisiejszy Trydent, Pons Drusi (koło Botzen), Vipinum (Sterzing), Scarbie (Schernitz) i Parthenum (Parthenkirchen). Droga na Meran (Maja) i zamek tyrolski (Teriolis) była odnogą głównego gościńca i prowadziła na Laudeck w dolinę Inu.

Rzymianie tak umieli wybierać najodpowiedniejsze doliny i najwygodniejsze przejścia do budowania dróg, że ich śladami idą jeszcze drogi dzisiejsze, a nawet inżynierowie kolei żelaznych lepszych tras znaleźć nie mogą. Nie dziw też, że i w dzisiejszym Pusterthal tworzącym naturalne przejście przez Alpy od wschodu, istniała także droga za rzymskich czasów, i łączyła się z główną nicią drogi *Claudia-Augusta.*

Wzdłuż drogi powstawały wojskowe kolonie i osady, przyczyniające się do zromanizowania alpejskich ludów. Za wojskiem bowiem ciągnęły chmury kupców, kramarzy i rzemieślników, a gdziekolwiek wojskowa powstała kolonia. tam zaraz prywatne siły zakładały łaźnie, ogrody i wodociągi, i upiększały okolicę licznemi willami.

Mimo to, że drogi alpejskie należały do najlepiej budowanych dróg rzymskich, bardzo z nich mało pozostało śladów, i gdyby nie wzmianki dawnych autorów, gdyby nie słupy milowe i monety znalezione tu i owdzie, gdyby nareszcie nie nazwisko z miejscowości pochodzące z łacińskiego, nawet trudnoby było oznaczyć ich kierunek. Daleko więcej śladów rzymskich budowli utrzymało się w Galii nad Renem, w Badeńskiem i w Bawaryi, a zdaje się to ztąd pochodzić, że Alpy po kilka razy już po Rzymianach zmieniały ludność, i musiały przebyć niszczące pochody wędrówek ludów; powtóre: że terytoryum alpejskie bardzo często się zmienia z powodu naturalnych wpływów, jakie tam ciągle występują, już to pod postacią strumieni, już to jako oberwania się gór lub wreszcie jako lawiny.

W Szwajcaryi nie mogą uczeni znaleźć wielu przejść rzymskich, o których istnieniu wiedzą z pewnością, tak dalece kształt dolin i wąwozów zmienił się wśród wieków.

Z tym faktem wiąże się istniejące w wielu miejscach w Szwajcaryi podanie o wiecznym żydzie, zapowiadającym zagładę pewnych miejscowości. Jeden ze szwajcarskich kronikarzy tak pisze w połowie zeszłego wieku:

— W bibliotece, w Bernie, są przechowane bardzo cenne pamiątki po żydzie wiecznym, a mianowicie jego laska i trzewik. Laska gruba, sękata; trzewik wielki, zeszyty ze stu kawałeczków, istne arcydzieło szewskiego kunsztu...

Nie dziw zresztą, że żyd wieczny miał tak misternie z kawałków skór zeszywane trzewiki, skoro podanie o nim niesie, że był początkowo szewcem.

Otóż ile razy Ahaswer pokazał się w Szwajcaryi, tyle razy zapowiadał zniszczenie jakiejś miejscowości.

W Bazylei był dopiero raz jeden, ale pozostawił przepowiednie, że gdy przyjdzie po raz wtóry, to tam gdzie są obecnie domy i ulice, róść będą drzewa i kamienie leżeć będą w nieładzie; a gdy mu po raz

wniosek następujący: „Wzywa się w. rząd, ażeby zarządził ściśle dochodzenia o obecnym stanie zarządu politycznego w Austryi i przedłożył do konstytucyjnego traktowania takie wnioski, które usuwając istniejące wadliwości a uwzględniając istotne potrzeby wprowadziłyby potrzebny ład w zarządzie politycznym." — Przekazano komissyi z 15 członków wybranej z całej Izby.

Zabrał głos minister sprawiedliwości, dr. Glaser: „Na podstawie najwyższego zezwolenia mam zaszczyt przedłożyć wys. Izbie projekt nowej ustawy karnej dla zbrodni, wykroczeń i występków, do konstytucyjnego traktowania — jako przedłożenie rządowe." (Oklaski.) — W dłuższem przemówieniu scharakteryzował dr. Glaser to przedłożenie. Założenie i znaczna część postanowień tej ustawy wyjęte zostały z niemieckiej ustawy karnej. (Brawo.) Przez to osiąga się tę korzyść, że ustawodawstwo austryackie przyłączy się do tego prądu, który od początku bieżącego stulecia opanował ustawodawstwo karne w całej Europie. Rozumie się, że przy układaniu tej ustawy nie trzymano się niewolniczo postanowień ustawy niemieckiej; przeciwnie, uwzględniono jak najściślej nasze odrębne stosunki i zatrzymano mnóstwo dobrych postanowień naszej austryackiej ustawy karnej; rozumie się, że zanim przyswojono naszej ustawie postanowienia ustawy niemieckiej, poddano je surowej krytyce. Z naszej dotychczasowej ustawy zatrzymano ów ścisły związek i stosunek pomiędzy ustawą policyjno karną a właściwą ustawą karną. Jak wiadomo, już od roku 1803 zajmowano się w Austryi kodyfikacyą postanowień karnych dla mniejszych czynów karygodnych więcej niż w innych krajach, w skutek czego postanowienia te już od r. 1803 stały u nas w ściślejszym związku z właściwą ustawą karną niż w innych krajach a chociaż w ciągu tych lat usiłowano rozerwać ów węzeł łączący postanowienia o przestępstwach policyjnych z postanowieniami o zbrodniach i dla tych pierwszych przestępstw stworzyć odrębny kodeks, mimo to, rząd jest tego zdania, iż na razie nie należy rozrywać tego węzła. Dla tego też w nowej ustawie znajdziecie panowie także postanowienia o przestępstwach policyjnych tak jak i w ustawie karnej z r. 1852, z tą tylko różnicą, że te postanowienia zawarte są w trzeciej części, tak, że gdyby niniejszy projekt stał się ustawą, może ustawa z r. 1852 przestać istnieć, a nowa ustawa obejmować będzie w sobie wszystkie postanowienia ogólnego prawa karnego i bez naruszenia właściwego prawa karnego, o którem decydować może tylko Rada państwa, będą mogły sejmy krajowe w myśl warunkowo przysługującego im prawa, poczynić zmiany w policyjnej ustawie karnej.

Przystąpiono do porządku dziennego.— Na wniosek prezydenta odesłano w pierwszem czytaniu przedłożenie rządowe z projektem ustawy zmnieniającej postanowienia dodatku do ordynacyi wyborczej do Rady Państwa w czeskich gminnych okręgach wyborczych — do komissyi legitymacyjnej.

Dep. dr. Foregger umotywował swój wniosek o zmianie ustawy o stowarzyszeniach co do wolnomularstwa; zbija on zarzuty, jakoby ta instytucya była niebezpieczną dla państwa; religija i polityka jest obcą wolnomularzom, mają oni cele etyczne natury, lojalność jest ich obowiązkiem. Na całej kuli ziemskiej istnieją loże wolnomularskie z wyjątkiem Austryi i Rossyi. Dr. Forreger wnosi, ażeby wniosek jego odesłano do komissyi wybranej celem reformy ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Dep. dr. Giskra zbija zarzut uczyniony przez mowcę poprzedniego jednemu z dawniejszych ministerstw, którego członkiem był dr. Giskra, jakoby właśnie ówczesne ministerstwo wzbroniło wolnomularstwu wstępu do Austryi. Jako członek ówczesnego rządu, miał dr. Giskra sposobność pouczyć się o celach i środkach tej instytucyi. Otwarciu loży wolnomularskiej w Austryi stała na przeszkodzie ustawa o stowarzyszeniach, która postanawia, że na każdem zgromadzeniu powinien być obecny ces. komisarz. Na ten warunek nie chciał przystać ten związek, przeto nie można mu było dozwolić ukonstytuowania się w Austryi. Niechaj Izba oceni teraz, czy można dawniejszemu rządowi robić z tego zarzut, iż przestrzegał ustawy. (Oklaski).

Dep. Grocholski: Zdaniem mojem rozchodzi się tu widocznie nie o rewizyę ustawy o stowarzyszeniach w ogóle, lecz chodzi tu o przekazanie wniosku dep. Forreggera istniejącej już komissyi tylko na to, ażeby już z góry rozstrzygnąć niejako kwestyę co do utworzenia loży wolnomularskiej w Austryi. Gdyby wniosek ten przekazany został komissyi, zapadłby już niejako werdykt, że loża wolnomularska ma być utworzoną w Austryi. Nie zgadzam się z tem i głosować będę wspólnie z moimi przyjaciółmi politycznymi przeciw odesłaniu wniosku do komissyi. Przy głosowaniu zapadła uchwała odesłania wniosku Foregerra do komissyi

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy głównej nad ustawą akcyjną. Artykuł 173 przyjęto bez dyskusyi. Do artykułu 174 (notaryalne dokumenta) postawił dr. Kronawetter wniosek o opuszczeniu ustępu co do przymusowego sporządzania dokumentów przez notaryuszów; wniosek ten upadł i artykuł 174 przyjęto według wniosku komissyi. — Do art. 175 (treść umowy towarzystwa) uadmienił dep. Neuwirth, że w tym artykule zasada jawności nie jest ściśle określoną; wnoszono jeszcze kilka innych poprawek, które jednakowoż nie utrzymały się; rozprawy doprowadzono aż do art. 181.

Przy końcu posiedzenia odczytano wniosek dr. E. Czerkawskiego i tow. dotyczący uwolnienia fundacyi istniejącej w Galicyi na zapomogę dla gmin ubogich chcących budować szkoły, od opłaty podatków i należytości rządowych. — Najbliższe posiedzenie dzisiaj d. 10. b.m. Porządek dzienny podaliśmy wczoraj.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Z Pragi dowiaduje się *Presse*, że Najj. Pan wraz z Najj. Panią przybędzie we środę dnia 11. b. m. do stolicy Czech w odwiedziny do Cesarza Ferdynanda; urzędowego przyjęcia nie będzie. — Równocześnie dowiaduje się *Presse*, że staroczesi: Skreyszowski i Zeithammer rozesłali okólnik do gmin wiejskich z wezwaniem, „ażeby witały Najdostojniejszych gości w przejeździe przez Czechy i tym sposobem przyczyniły się do osiągnięcia od dawna upragnionej ugody, która jest możliwą tylko z łaski najmiłościwiej panującego nam Monarchy".

— Z efektów ogólnego długu państwowego, który na mocy ustawy z dnia 20. czerwca 1868 r. konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu październiku 1874 r. i zapisano w księgi: 849.155 złr. w banknotach a 244.350 złr. w srebrze oprocentowanych, razem 1,093.485 złr. wal. austr. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 7,091.462 złr. 8 i pół cent; w srebrze: 1,540.661 złr. 7 i pół ct. razem 8,632.123 złr. 16 cent.

Francya. Ciekawe szczegóły o propagandzie bonapartystów podaje korespondent paryski *Gaz. kol.* Oto co pisze: Lubo zwycięztwo deputowanego Delisse - Eugrand w Pas de Calais przypisać należy głównie (?) agitacyi orleanistów i legitymistów w okręgu Artois, to jednak dodało ono ducha bonapartystom. Postanowili oni teraz w celach agitacyjnych wydać kalendarzyk pod tytułem: *Aigle* (orzeł.) Na pierwszej stronicy tej książeczki umieszczony zostanie portret cesarzewicza, na dalszych portrety deputowanych stronnictwa „odwołania się do narodu", a w końcu portrety kilku innych znakomitości tego stronnictwa, jako to: ks. Padoue, Chevreau, Pawła Cassagnac i innych. Rozumie się, że treść tego dziełka będzie apologią cesarstwa. *Le Français* i inne dzienniki prawego centrum zdziwią się, gdy w książeczce tej zobaczą portret deputowanego z Pas de Calais, którego wybór wedle ich mniemania był zwycięztwem septenatu. Wielu deputowanych zamówiło już sobie rzeczoną broszurkę, a deputowany departamentu Nièvre kazał sobie przysłać 40000 egzemplarzy tego dziełka. Zdaje się, że każdy wyborca, który głosował na tego deputowanego, otrzyma jeden egzemplarz w upominku noworocznym. Oprócz tej publikacyi rozdają bonapartyści fotografie cesarzewicza w ogromnej ilości. Nadto rozdają obecnie po koszarach wojskowych broszurę pod napisem: *Les Titres de la Dynastie impériale.* Rozpowszechnia się broszur takich we wszystkich miastach garnizonowych jest rzeczą od dawna praktykowaną. Ajenci, którym zadanie to poruczono nie udają się wprost do koszar, nie starają się zbliżać do wojskowych w lokalach publicznych, lecz znając oficerów i żołnierzy w pułkach, sprzyjających sprawie cesarstwa, udają się do nich i przez nich rozpowszechniają bonapartystowskie pisma ulotne."

— Kandydat bonapartystowski na deputowanego Izby wersalskiej w departamencie Drome, nazwiskiem Morin, ogłasza obszerny okólnik do wyborców, w którym dowodzi, że głosowanie wyborców będzie miało w tym wypadku znaczenie przeważnie socyalne; o sobie zaś pisze, że kandydaturę jego postawiła koalicya wszystkich umiarkowanych i porządek miłujących stronnictw. Na zarzut czyniony mu przez przeciwników że jako członek Ciała prawodawczego głosował za wojną, odpowiada Morin odwołaniem się na dziennik urzędowy, w którym wyraźnie jest zapisanem, że należał on do tych 83 członków Ciała prawodawczego, którzy przeciw wojnie głosowali. Morin ma mieć wielkie widoki powodzenia w tym departamencie, gdyż przeciwnik jego Madier-Montjau należy do stronnictwa skrajnego a wyborcy wiedzą o nim, że w r. 1851 walczył na barykadach przy boku Baudin'a. Ludność departamentu Drome jest konserwatywną, miłuje nadewszystko pokój i porządek publiczny, ztąd też nie może Montjau liczyć na wielkie u niej poparcie.

— Czterech deputowanych departamentu Dordogne, a między nimi dwaj byli ministrowie Fourtou i Magne wręczyli ministrowi spraw zagranicznych podanie, w którem żalą się na postępowanie rządu w Chili z pewnym Francuzem, nazwiskiem, Aureli Antoni Tounens. Tenże udając się z kilkoma innymi Francuzami do Patagonii, ażeby tam zawiązać stosunki handlowe z Indyanami, pojmany został na otwartem morzu przez załogę okrętu wojennego państwa Chilli i od dnia 17. lipca siedzi w więzieniu. Rzeczone podanie kończy się następującym ustępem: „Mamy zaszczyt zwrócić uwagę Waszej Excellencyi na ten niezwykły fakt uwięzienia p. Tonneus'a i prosić Waszą Excellencyę o interwencyę w sprawie naszego ziomka i jego towarzyszy niedoli. Rząd francuzki nie może żadną miarą wydawać na pastwę nieprzyjaciół Francuza, któremu żadnego przestępstwa zarzucić nie można."

— *La Presse* i *Agence Hav.* zamieszczają następujący komunikat: „Z korespondencyj dzienników zagranicznych wynika, że ks. Decazes umiał sobie zdobyć wyborną pozycyę w świecie dyplomatycznym europejskim. Wszystkie gabinety uznają jego takt i roztropność, a nawet w Berlinie oddają słuszność jego znakomitym zdolnościom, których dowody złożył w niejednej trudnej sprawie."

— Z Nicei donoszą ajencyi Havas'a: „Zdaje się, jakoby miasto nasze skazane było na nieustanne agitacye polityczne. Najprzód mieliśmy tu wielkie wzburzenie umysłów z powodu wyborów uzupełniających do zgromadzenia narodowego; następnie wrzały tu namiętności z powodu pobytu Thiersa w murach naszego miasta; obecnie zaś roznoszą z domu do domu petycye do podpisu, które żądają zatrzymania prefekta Villeneuve-Bargemont."

— W ostatnim numerze *Latarni* wyzwał Rochefort, bawiący obecnie w Genewie, redaktora *Paris-Journal* Henryka de Pene za obelgi osobiste w czasie, gdy Rochefort był na deportacyi. De Pene przyjął wyzwanie a pojedynek miał się już odbyć w Szwajcaryi.

— Don Carlos nadał kilku publicystom francuzkim, a między innymi redaktorowi *Opinione Nationale du Midi* ordery hiszpańskie. Jeden z dzienników półurzędowych donosi, że rząd francuzki będzie są-

---

trzeci tamtędy droga wypadnie — to zastanie tylko śnieg i lodowce. Ta sama legenda powtarza się nad Renem; brzegom wiekopomnej rzeki smutną Ahaswer zapowiada przyszłość. Mówi on, że gdy po raz pierwszy zwiedzał nadreńskie kraje, to w wielu okolicach spotykała bujne jodłowe lasy, na tem samem miejscu zobaczy kiedyś ciernie i szczątki miast zniszczonych trzęsieniem ziemi; a gdy po raz ostatni nad Ren się wybierze, to będzie musiał iść godzinami zanim znajdzie pręt do swojej miotły.

Zdaje mi się, że te podania o Ahaswerze nie są utworem szwajcarskiej wyobraźni, ale się tam dostały z kąd inąd, wiadomo bowiem, że Ahaswer i w innych krajach te same miał szerzyć przepowiednie.

Przepowiednie te zgadzają się z teoryą historyczną utrzymującą, że ludzka kultura wycieńcza ziemię, i że tam gdzie ongi żyzne były niwy i bogate stały miasta musiała z czasem nastać pustynia. Odnosi się to przedewszystkiem do mniejszej Azyi, do Syryi, do Palestyny.

W Szwajcaryi, i w ogóle w Alpach mogła ta przepowiednia tem głębiej zapuścić korzenie, o ile że groźna przyroda zawsze tam zmienia powierzchnią ziemi, i ciągle dla człowieka gotuje niespodzianki.

Dziwić się prawie nie możemy, jeżeli Alpy tylko gdzie niegdzie witają nas zabytkami rzymskiej potęgi.

Dolina Adygi jest pod tym względem może najszczęśliwszą. Adyga płynie na początku swego biegu kilka mil doliną Vintschgau na wschód, i dopiero koło tyrolskiej wioski Forst zrywa się gniewnie, spada ze znacznych wysokości pieniąc się i szumiąc, i w jednej chwili zwraca się w przeciwnym kierunku, ku południowemu zachodowi, rozlewając się w szerokiej, urodzajnej dolinie. Dolina ta jest właściwiwą doliną Adygi, i ciągnie się ku Botzen.

Otóż na załomie Adygi, naprzeciw dwóch dolin zamkniętych częścią nagiemi, częścią lesistemi Alpami, na wysokiej górze stanął starożytny zamek Tyrol, od którego kraj cały wziął nazwę w spuściźnie. Ostatnie czasy nie dobrze się zasłużyły około poważnego zamczyska, chcąc go bowiem ratować od zupełnego zniszczenia zamieniły go w jakąś nieforemną kamienicę, na której dach z cegieł z jednej strony podnosi się do znacznej wysokości, z drugiej znów bardzo nisko spada, tak, że biedne zamczysko wygląda jakby sobie podochociło na tyrolskiem winie, i na bok założyło kapelusz.

Widząc to zamczysko z daleka, nie ma się nawet ochoty zbliżać do niego, tak wygląda niepokaźnie i nie ciekawie; gdy się jednak wyjedzie na górę, gdy się minie przepaść z lasem kasztanowym, i tunel odwieczny, i przejedzie się przez starą bramę poważnym na nas spoglądającą granitem, to duch w nas wstępuje, i spodziewamy się, że przecież znajdziemy jakie dawne pamiątki.

I rzeczywiście! Odźwierny prowadzi nas do kaplicy, której kamienne odrzwia z jedenastego lub dwunastego wieku dalekiej nawet warte podróży. Są one jednym z najciekawszych zabytków niemieckiego smaku w średnich wiekach, jaki mi się tylko spotkać zdarzyło.

Jak dzikiemi manowcami chodziła średniowieczna fantazya, jakie miewała pomysły — dzisiaj nawet uwierzyć trudno.

W jaki n p. sposób uzmysłowił sobie tyrolski artysta odkupienie ludzkości? Oczywiście zaczął od grzechu: więc z jednej strony wyrzeźbił centaura strzelającego w niebiosy, z drugiej smoka ogniem ziejącego i opierającego się wyższej władzy. Tą władzą zaś jest orzeł, który usiadł smokowi na głowie i tak go biedaka za nos mocno trzyma, że smok rzeczywiście z tą nad nim stojącą potęgą rady sobie dać nie może. Walka więc na nic się nie przydała, następuje upadek ludzkości. I tak: jedna płaskorzeźba przedstawia Adama i Ewę w raju wobec węża kusiciela, na drugiej są już uzmysłowione skutki grzechu, do czego służy smok połykający paszczą i ogonem dwóch nieszczęśliwych grzeszników, i lew z ogonem zakończonym jak ułańska lanca guiewnie szukający ofiary. Dość jednak było przedstawienia nieszczęść spadających na ludzkość; zaczyna się odkupienie: więc Dawid wyrywa już duszę ludzką w postaci owcy z ogromnej lwiej paszczy, a nad tem wszystkiem panuje dopiero Chrystus na krzyżu, i upokorzeni ludzie wielkiemi obcęgami wyciągają mu z rąk goździe.

Oto historya przedstawiona na jednych z odrzwi tyrolskiego zamku. Dziwaczności i rubaszności rysunku nie zdołałbym opisać, a dziwi mnie on tembardziej, że w pobliskich Włoszech już podówczas rysunek stał wcale wysoko, a podobne smoki jak w Tyrolu, tylko o wiele lepiej rysowane, znajdujemy w kościele św. Marka na mozajkach sklepienia.

Rzeźbiarze jednak tyrolscy z dwunastego wieku nietylko że gorsze mieli wyobrażenie o pięknie, aniżeli artyści północnych Włoch, ale co więcej, nie można ich nawet porównywać z rzeźbiarzami asyryjskiemi, co zdobili mury Niniwy.

Stary zamek tyrolski, co pamięta czasy rzymskie, a może i niejeden zabytek klasycznej sztuki, musiał się zdziwić, gdy mu wieki średnie takie dziwaczne założyły odrzwia. Staruszek widocznie dużo przeżył, i już mu krew w żyłach zastygła skoro się nie oburzył na tych, co w nowszych czasach pomalowali mu poważną średniowieczną kaplicę jak *Kurhaus* Merański!

Mógł on rzeczywiście zobojętnieć, bo po jego murach przeszli Rzymianie, przeszli germańscy książęta Tacyta; pod starą bramą stały hordy Longobardów i Bajuwarów, po jego komnatach chodzili wysłańcy królów bawarskich, margrabiów z Werony; przez jego okna spoglądali dumni biskupi z Brixen i z Trydentu, on wreszcie dał nazwisko tyrolskiemu domowi, i widział jak książęta habsburscy obejmowali go w posiadanie.

Mało który zamek w świecie przeszedł tyle kolei, przetrwał burzę wędrówek ludów, a ażeby mieć tak nieposolitą przeszłość, trzeba było stać nad jedną z tych dróg publicznych, która wszystkie pamięta narody.

Prześliczny widok roztacza się z okien Tyrolu. Przed nami przepaść, u stóp góry winnice i łąki, tudzież stary Meran na brzegach spienionej Adygi; po prawej, w dal, ciągnąca się dolina Vintschgau; chłodna i poważna; po lewej szeroka, piękna, kwitnąca dolina Adygi, zasłana kobiercami najpiękniejszej zieloności.

Ów wódz rzymski, co na przełamie dwóch dolin w celach wojskowych zakładał stacyę wojskową *Teriolis*, wybrał mimowoli może najpiękniejszy punkt z całej okolicy. A był to punkt nieposlitej wagi; niedość bowiem, że bronił drogi i mostu na Adydze, ale nadto ochraniał handlowe miasto: Maja, które pod skrzydłami twierdzy mogło się rozwijać swobodnie.

(Dokończenie nastąpi).

downie ścigał tych, którzyby się ośmielili nosić te ordery.

Anglia. Gladstone wydał pismo do tych „rodaków katolickich, którzy chętnie zechcą go słuchać.“ Pismo to zawiera w sobie dalsze rozwinięcie pisma „o rytualizmie“, które Gladstone ogłosił w październiku w *Revue contemporaine.* Gladstone oświadcza, że pismo to było zaczepione przez wielu jego przyjaciół, którzy przeszli na katolicyzm; miało ono jednak więcej obronny niż zaczepny charakter. Każdy ma prawo, powiada Gladstone, zastrzedz się naprzód przeciw Papieżowi, powtóre przeciw jego spólnikom i stronnikom, a po trzecie, przeciw tym, którzy w obec nadużyć pozostali neutralnymi i nieczynnymi Rzym średniowieczny domagał się panowania świata. Rzym nowoczesny niczego się nie zrzekł pod tym względem i niczego nie odwołał. Owszem, stanowisko Papieża utrwaliło się, gdyż w średnich wiekach nawet podczas najściślejszej wiary kościelnej, stała przeciw Papieżowi silna opozycya, gdy dziś opozycya ta pobitą została dekretami watykańskiemi. Gladstone wykazuje, że Rzym zmienił *credo* swoje. Rzym wydostał ze swojej zbrojowni starą broń, o której wątpiono, aby się przydała. Niepodobna wrócić do rzymskiej wiary kościelnej, nie poświęcając patryotyzmu obcemu monarsze. Rzym odepchnął od siebie myśl państwa nowoczesnego i nauki dziejów. Wtargnięcie Kuryi w zakres życia państwowego miało cel wyłącznie polityczny. Walka kościelna w Niemczech jasno to wykazuje. Gladstone mówi dalej: „Niechcę stawać w tej walce jako arbiter, ale powiedziałbym; iż Prusy nie same jedne są tu zaczepione; owszem, walka przechodzi także na inne kraje, szczególniej na Austryę. Nie można zaprzeczyć, że dekreta watykańskie są przyczyną obecnego niebezpiecznego stanu. Gdyż jak dawniej we Francyi mówiono, że Europa nie może być spokojną, jeśli Francya będzie wzburzoną, tak dziś to samo da się słusznie o Niemczech powiedzieć“. Reszta tego pisma zajmuje się dawniejszą polityką liberalną, której trzymano się pod względem szczególniej Irlandyi, a w końcu stawia program polityki, która w przyszłości musi przeważyć w Anglii.

Hiszpania. Z obozu karlistowskiego pod Irun otrzymała *Germania* następujące doniesienia:

Baterya San Marcial 4. listop. Dziś o godzinie 7. rano rozpoczęli Karliści bombardowanie Irunu. Republikanie słabo odpowiadają na strzały. Skoro tylko wyłom zrobiony zostanie, uderzą Karliści prawdopodobnie do szturmu. Don Carlos przybył właśnie z gwardyą przyboczną na widownię wypadków wojennych.

5. listopada, 10 min. rano. Rozpoczęte wczoraj bombardowanie Irunu trwało do godziny 5. wieczór. Ogień bateryj karlistowskich skierowany był wyłącznie na fort. Mendiville, park artyleryi i ratusz ufortyfikowany. Strzały były nadzwyczaj celne. W nocy baterya moździerzy rzuciła do miasta kilka pocisków głównie dlatego aby niepokoić załogę. Dziś rano o godz. w pół do 8. rozpoczęły baterye na nowo ogień a szturm nastąpi prawdopodobnie jutro w nocy. Mówią, że z San Sebastian wysłano w kierunku Irun 2.000 ludzi posiłków. Wojskom tym trudno będzie wylądować, a w każdym razie przybędą one za późno. (?) Załoga republikańska podpaliła w mieście dwa domy, będące własnością Karlistów.

Wszystkie wzgórza okoliczne po stronie francuzkiej zajęte były przez licznych widzów; władze francuzkie śledziły ztamtąd bacznie przebiegu operacyj. Także konsul niemiecki z Bayonny znajdował się tam i miał wyrażać głośno swe niezadowolenie ilekroć pocisk karlistowski ugodził celnie w pozycye jego przyjaciół.

Pewien człowiek, któremu powiodło się wymknąć z Irun, opowiadał nam, że republikanie ponieśli wczoraj znaczne straty w ludziach, i że dwa działa zostały im zdemontowane.

Straty Karlistów wynoszą do tej chwili 3 zabitych i 15 rannych“.

W tej samej sprawie pisze korespondent *Vaterlandu* z Verol: „Dziesięć batalionów karlistowskich, oblęgających forteczkę Irun spierało się o zaszczyt pierwszego ataku na miasto. Los rozstrzygnął na rzecz bataljonu guipuzcojskiego, który też pełen ochoty do boju, czeka z niecierpliwością na sygnał.

Na około Bilbao wystawili Karliści znaczną liczbę baraków, aby im wygodniej było podczas zimy oblęgać miasto. Co się tyczy Pampelony, to wszystkie drogi prowadzące do tej twierdzy z Aragonii i od rzeki Ebro zostały w obwodzie sześciu mil nietylko poprzerywane, lecz formalnie przeorane pługiem, tak, że żaden wóz z żywnością nie może absolutnie dostać się do miasta.

Turcya. W odpowiedzi na notę zbiorową Austryi, Niemiec i Rossyi w sprawie traktatów handlowych z Rumunią, wystosował Aarifi-basza do posłów tureckich w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu następującą notę:

„Turecki minister spraw zagranicznych, Aarifi-basza do Ich Excellencyj pp. Raszyda-baszy, Kiamila-baszy i Aristarchego-beja.

Konstantynopol, 23. października 1874. Właśnie uczyniony został ze strony trzech mocarstw północnych krok zbiorowy. Pierwsi dragomanowie ambasad Austryi, Niemiec i Rossyi zakomunikowali mi równobrzmiącą instrukcyę swoich szefów w przedmiocie prawa księstw Naddunajskich zawierania traktatów handlowych z obcemi mocarstwami. Mam zaszczyt przesłać Panu w załączeniu kopię tej instrukcyi.

Wynika z niej, jak W. Exc. się przekona, że gabinety wiedeński, berliński i petersburgski ze względu na swe materyalne interesa i położenie księstw oświadczają, że przysłuża im prawo zawierania z temi księstwami bezpośrednich i osobnych układów cłowych, przewozowych i handlowych. Gabinety te dają nam przytem zapewnienie, że rokowania w tym względzie nie będą miały charakteru politycznego. Znaczenie, jakie rząd cesarski przywiązuje do każdego komunikatu ze strony trzech zaprzyjaźnionych z nim mocarstw, nakłada nań obowiązek wypełnienia o ile możności ich życzeń Trzymaliśmy się zawsze tej zasady tak dalece, że gdy gabinet wiedeński najprzód sam wystąpił z propozycyą udzielenia księstwom prawa zawierania układów handlowych z zagranicą pierwszą myślą naszą było wynaleść drogę wyjścia, za pomocą której, bez naruszenia praw Wys. Porty, moglibyśmy zadość uczynić wymaganiom sytuacyi.

Rząd cesarski umie dobrze ocenić wszystkie, mniej lub więcej bezpośrednie, mniej lub więcej ważne interesa, stojące w związku z tą kwestyą; nie zapoznaje on ani tych interesów ani konieczności powzięcia praktycznego postanowienia. Nie wahałby się też wcale przystąpić do rozwiązania tej kwestyi w sposób zaproponowany, gdyby nie okoliczność, że rozwiązanie takie wychodziłoby daleko po za cel nakreślony.

Trzy mocarstwa, czyniąc ów krok, złożyły wprawdzie równocześnie oświadczenie, że nie chcą wcale osłabiać węzłów, łączących księstwa z dworem zwierzchniczym — oświadczenie to przyjmujemy z zadowoleniem. Jesteśmy jednak zniewoleni zapytać się, czy nowy ten cios, wymierzony przeciw traktatowi paryzkiemu nie pociągnie za sobą takich jak dawniej następstw, czy nie może nadejść chwila, w której wola ludzka okaże się za słabą do powstrzymania prądu, który wywołany został szeregiem naruszeń traktatów.

Zapatrywanie to nie polega wcale na mylnem pojęciu roszczeń podnoszonych przez księstwa. Znana nam jest dobrze rozciągłość przywilejów, jakich księstwa te pod względem administracyjnym i handlowym używają. Przyznajemy, że mocarstwa, których poddani mają stosunki z Mołdawią, Wołoszczyzną i Serbią, chcą się liczyć z okolicznościami, jakie wynikają ze szczególnych stosunków tych księstw; lecz trudnoby nam było wyciągnąć ztąd wniosek, któryby kwestyę tę przenosił na inne pole niż pole traktatów.

Uważamy za stosowne pominąć stanowisko prawne i uniknąć tym sposobem dyskusyi, któraby nas zmusiła zapytywać o zdanie wszystkie mocarstwa, podpisane na traktacie paryzkim. W sprawie tej jednak chodzi nam głównie o to, by rządy książęce odniosły się wprzód z zapytaniem do dworu zwierzchniczego. Propozycya nasza pozostawia wolną drogę każdemu rokowaniu prawnemu i stara się jedynie ułatwić osiągnięcie rezultatu, do którego trzy mocarstwa północne w interesie swych poddanych zmierzają. Niedogodności wynikające z braku obowiązujących i stanowczych zobowiązań pod względem nieustającego rozwoju dróg komunikacyjnych, mogą, zdaniem Wys. porty całkowicie być usunięte nawet bez naruszenia traktatów. Nie chodzi tu o samą formę tylko, jak to niektórzy sądzą.

Książęta Kanclerze (Gorczaków i Bismarck) i hr. Andrassy mogą być pewni, że wyższe względy nakazują nam nie schodzić ze stanowiska, które od pierwszej chwili zajęliśmy. Mamy nadzieję, że i Exc. przyjmie te uwagi z taką samą lojalnością, z jaką my wyrażamy nasze zapatrywanie.

Proszę Pana, byś depeszę niniejszą zakomunikował księciu kanclerzowi (ministrowi spraw zagranicznych cesarza i króla) i zostawił mu jej odpis.

Przyjm Pan etc. *Arifi-basza.*

Ameryka. Rezultat wyborów do kongresu amerykańskiego zwraca powszechną uwagę nawet w Europie, która nie zwykła się wiele troszczyć o sprawy zaatlantyckie. W sytuacyi politycznej w Stanach Zjednoczonych zaszła zmiana wielkiej doniosłości. Dominujące dotąd stronnictwo republikanów (po europejsku centralistów) zaczyna tracić grunt pod nogami i kto wie, czy w krótce już nie nadejdzie chwila, w której ster oddać będzie musiała w ręce opozycyi czyli t. z. demokratów. Przez dziesięcioletni przeciąg czasu po wielkiej wojnie secessyonistów, nie udało się stronnictwu republikańskiemu uspokoić południe i skonsolidować tamtejszych stosunków.

Dzienniki amerykańskie przyznają otwarcie, że południe mocno jest niezadowolone i gotowe do powstania, a jeżeli rokosz z r. 1861 był nieuzasadnionym, bo skierowany przeciw rządowi najłagodniejszemu i najsprawiedliwszemu, to obecnie istnieje aż nadto dostateczny powód do niezadowolenia. Rządy, oktrojowane Stanom południowym są po prostu zorganizowanym rozbojem, a południe protestuje tylko przeciw temu w legalne formy przebranemu łupieztwu.

Widać z tąd, że przesilenie na południu blizkiem jest wybuchu, który jednak zażegna może wiadomy już rezultat wyborów.

Stronnictwo autonomistów t. z. demokratyczne odniosło przy nich sukces niemały. W izbie reprezentantów rozporządzać ono będzie imponującą większością 70 głosów, a nawet w senacie liczba jego reprezentantów równa się prawie liczbie republikanów. Przygotować się zatem trzeba na ważne reformy w wewnętrznem urządzeniu Stanów Zjednoczonych i zmiany w ustawodawstwie i administracyi w myśl życzeń autonomistów. Kongres obecnie wybrany trwać będzie do listopada 1877, w którym to roku przypada także nowy wybór prezydenta Stanów.

KRONIKA

— **Mianowania.** Najj Pan nadał porucznikowi 5 pułku dragonów, Zygmuntowi Longschamps-Berrier, jako kawalerowi orderu żelaznej korony III klasy, szlachectwo austryackie.

Podpułkownik pułku ułanów ks. Schwarcenberga nr. 2, Fryderyk br. Kellner-Köllenstein, przeniesiony został w stały stan spoczynku.

Kapitanowi pułku piechoty arcyks. Karola Salvator nr. 77 Henrykowi Rajskiemu udzielił Najj. Pan w uznaniu zasług położonych dzięki wieloletniej działalności jego nauczycielskiej przy szkołach wojskowych, wojskowy krzyż zasługi.

— **W teatrze** dziś przedstawioną będzie opera w 4 odsłonach Donizettiego *Napój miłosny.*

† **Ks. Jan Kucharski** dr. teologii, emerytowany proboszcz Trembowelski i profesor studyum biblijnego na wszechnicy tutejszej zmarł tu wczoraj przeżywszy lat 69.

○ **P. Antoni Ursprung,** dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika, powrócił z Wiednia do Lwowa.

☰ **Szef stacyi** w Krasnem, p. J. Schneider, przeniesiony został w tym samym charakterze do Tarnowa, szef stacyi zaś w Mościskach, p. Koszyk do Krasnego.

○ **Opalanie wagonów.** Od dzisiaj wagony wszystkich pociągów pospiesznych i osobowych kolei Karola Ludwika bywają opalane.

— **P. August Bielowski,** kustosz tutejszego Zakładu imienia Ossolińskich, jak donoszą dzienniki warszawskie bawi obecnie w Warszawie.

— **Wypadek kolejowy.** Na drodze żelaznej Charkowsko-Mikołajewskiej w Rossyi przed kilkoma dniami spotkały się dwa pociągi osobowe i tak nieszczęśliwie na siebie uderzyły, że maszynista i konduktor stracili życie, trzy osoby zaś odniosły kalectwa i rozbiło się czternaście wagonów.

† **August Secretan,** najznakomitszy optyk współczesny, zmarł niedawno w Paryżu. Sławny astronom Flammarion nazywa zgon Secretana wielkim ciosem dla astronomów i fizyków. Przed dwoma laty Secretan przy pomocy dwóch młodych astronomów, poleconych mu przez Flammariona podjął się wykonania wielkiego teleskopu dla obserwatoryum paryskiego, teleskopu któryby rozmiarami prześcigał wszystkie dotychczasowe; śmierć nie pozwoliła mu dokonać tego dzieła. Podczas oblężenia Paryża, Secretan przydzielony do służby ambulansowej, nabawił się śmiertelnej choroby, która skończyła się zabójczym krwiotokiem. Zmarły liczył dopiero 41 lat.

— **Nową przestrogę** dla europejskich wychodźców do Ameryki ogłasza nowojorski *Times* w jednym z ostatnich swych numerów. Rolnicy — powiada ten dziennik — niech się w jesieni nie wychylają nawet za próg swych chat w Europie, jeżeli nie chcą zginąć z głodu w Ameryce. Oficyaliści i kupcy bez kapitału również nie mają co robić za Oceanem. Najprędzej jeszcze znaleźć by tam mogli zajęcie zręczni rękodzielnicy, gdyby nie stały im w drodze liczne Stowarzyszenia miejscowych robotników, które w danym razie zmuszają ich do przyjęcia udziału w zmowach. W ogóle dla cudzoziemców żadnych prawie widoków nie przedstawia obecnie świat zaatlantycki.

— **Sucha jesień.** Donosiliśmy niedawno, jak niski jest obecnie stan wód środkowo-europejskich, mianowicie Łaby i Renu, z dzienników warszawskich zaś dowiadujemy się, że i Wisła w ostatnich tygodniach, zeszła do rzędu małych potoków. Dnia 6. b. m. wspaniała ta rzeka miała trzy cale głębokości!

— **Wielki pożar** nawiedził d. 1 b. m. miasto Kronsztadt w Rossyi. Zgorzało 197 kamienic a tysiące ludzi zeszło na nędzę. Z gmachów publicznych zgorzała cerkiew św. Włodzimierza, hotel „Paryzki“, oraz bazar z 50 magazynami kupieckiemi. Szkoda ogromna.

— **Hrabia Arnim** nim opuścił szpital Szarytek w Berlinie, wręczył dyrektorowi tego zakładu 50 talarów na rzecz ubogich rekonwalescentów i zobowiązał się przez całe życie corocznie wypłacać takąż sumę szpitalowi

— **Wystawa filadelfijska.** Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 20. października. Zaproszenie wydane ze strony rządu Stanów Zjednoczonych do udziału w wystawie filadelfijskiej r. 1876 dotychczas przyjęte zostało przez 21 państw. W liczbie tej znajdują się z państw europejskich: Norwegia, Szwecya, Niemcy, Francya, Belgia i Niederlandy. Bardzo pożądanem byłoby rychłe zdecydowanie się Anglii co do udziału w tej wystawie, gdyż wyroby angielskie na każdej wystawie są przedmiotem szczególniejszego zajęcia. Jeden z dziennników filadelfijskich, poświęcony grze szachowej. wzywa szachistów europejskich, ażeby przyjeżdżali do Filadelfii na wystawę, gdyż w tym czasie odbędzie się tam wielki międzynarodowy turniej szachowy. W turnieju tym pierwszą nagrodę stanowić będzie kwota równająca się dwom piątym częściom wkładek zapaśników, reszta zaś wkładek w odpowiednim stosunku podzieloną będzie na trzy jeszcze premie.

— **Wyprawę podbiegunową** w celu wyszukania szczątków nieszczęśliwego okrętu *Prince Albert,* który lady Franklin w r. 1851 wysłała była z poleceniem odszukania śladów wyprawy swego męża, ukończył szczęśliwie okręt rybacki *Polinia,* który niedawno zawinął do przystani Dundee. Pomiędzy znalezionemi szczątkami znajduje się puszka z zapiskami kapitana Kennedy, dowódcy okrętu *Prince Albert,* z których to zapisków okazuje się, że wspomniany okręt przepędzić musiał zimę w zatoce Battyego i dopiero dnia 6. sierpnia 1852 uwolniony od lodowcowych nawałów ruszył dalej. — W bieżącym roku w ogólności rybacy zajmujący się połowem wielorybów zapędzali się bardzo wysoko na północ, po raz pierwszy przebyli cieśninę Bellota i docierali do przylądka *Fox,* ostatecznej kończyny północnej, jaką w r. 1858 osiągnęła wyprawa naukowa Leopolda Clintocka.

— **Tysiącletnie nasiona.** Naukowe czasopismo francuskie *La Nature* podaje bliższe szczegóły, oraz ryciny przedstawiające osobliwszą roślinę (rodzaj grochu), której nasiona przez tysiące lat przechowały się w mumiach egipskich. Wspomnione czasopismo opowiada mianowicie co następuje: Znany generał Anderson, który przez wiele lat zajmował się odkopywaniem starożytnych zabytków w Egipcie, odkrył był między innemi sarkofagi kamienne z mumiami, które przed tysiącami lat zostały w nich złożone. Przy jednej z tych mumii znalazł kilka zasuszonych ziarnek grochu, które po powrocie swym z Egiptu zasadził w Guernesey. Troje z tych nasion grochowych przyjęło się i tak zrodziło, że następnego już roku zasiał Arderson tym egipskim grochem znaczny kawałek ziemi. Roślina wzrastała bardzo bujnie, a łodyga jej wyrastała niekiedy na dwa metry wysoko. Kwiat dziwnej świeżości miał kolor biały lub różowawy. Co jednak najosobliwsza, to kształt łodygi, która przy ziemi jest bardzo cienką a ku górze co raz to grubieje, tak że podpierać ją trzeba tyką, ażeby pod ciężarem własnym nie złamała się u spodu. Stanowi ona w dziedzinie botaniki coś tak jedynego w swoim rodzaju, że wzbudza podziw wszystkich botaników. Dodać należy do charakterystyki osobliwszej rośliny o której mowa i to, że strączki wyrastają u niej tylko na samym wierzchołku, a nie jak u innych znanych rodzajów grochu, wzdłuż całej łodygi.

— **Grobowiec Szekspira** w kościele farnym w Stratfordzie zniszczał już bardzo wraz z całym tym kościołem. Niedawno wolno mularze angielscy pod przewodnictwem mistrza swego sir Elliota przedsiębrali pielgrzymkę do tego grobowca, przyczem ofiarowali farze stratfordzkiej piękne okno malowane. Na kamieniu grobowcowym, pokrywającym zwłoki wielkiego mistrza sceny znajduje się napis przez samegoż Szekspira ułożony, a zakazujący pod grozą przekleństwa, naruszenia śmiertelnych szczątków, w grobowcu spoczywających.

— **Handel wyrobnikami chińskimi** (Kuli) prowadzony między Macao i Peru był źródłem mnóstwa rozmaitych nadużyć, ja-

kich się dopuszczano na biednych „Kulisach.“ Łowienie włościan przez oszustów w Berlinie, pisze korespondent „Gazety Kolońskiej“ z Hong-Kong, jest istną zabawką dziecinną w porównaniu z łowieniem, kupowaniem i sprzedawaniem Chińczyków, którzy jako Schuttsei (dosłownie świnki) byli wyprawiani do Peru, gdzie obchodzono się z nimi gorzej, niż z niewolnikami. Nakoniec ulegając moralnemu naciskowi innych państw, rząd portugalski postanowił znieść tak zwane „bióra emigracyjne w Macao.“ Z okoliczności tej „Overland China Mail“ podaje długą listę okrętów transportujących kulisów, na których wynikły zaburzenia, lub które stały się ofiarą innych klęsk, a miedzy innemi wielkiej śmiertelności. Ilość takich statków od 1845 do 1875 wynosiła 318. Na 23 miał miejsce bunt, i w trzynastu razach załoga wymordowaną została całkowicie lub w większej części rachując w to oficerów. Śmiertelność niekiedy srożyła się na tych okrętach straszliwie. „Lady Montague“ z zabranych w Macao 450 kulisów straciła około 300, „Wawerley“ 295 na 442, „Kalwin“ 110, „Flora Temple“ zatonęła ze wszystkimi ludźmi przy brzegach Kochinchiny; znajdowało się na niej 850 Chińczyków. „Dea del Mare“ zabrał 350 kulisów, dowiozła zaś do Taiti tylko 162; statek „Jeddo“ z 480 ludzi przywiózł do portu 80, „Providenza“ z 380 zaledwie 42. Na „Dolores Ugarte“ płynęło 600 kulisów, nieszczęśliwi ci sami podpalili statek, i wszyscy zgorzeli żywcem w płomieniach.

— **Ślub w balonowej łódce**, zaczyna się upowszechniać w Ameryce. Dzienniki nowojorskie przynajmniej podają następującą korespondencyą z Cincinati: Bardzo obfitą w wrażenia wycieczkę balonową podejmował dnia 12. października profesor tutejszy Donaldson w towarzystwie orszaku weselnego złożonego z sześciu osób i pastora. Gdy balon wzbił się do wysokości mili nad miasto akt ślubny dokonany został w łódce balonowej po wszelkiej formie, poczem balon zaczął się spuszczać i szczęśliwie spadł na ziemię o trzy mile od miasta.

— **Wybuch prochu.** W zeszłym tygodniu w jednej z prochowni pod Hounslow, w Anglii, skutkiem wybuchu prochu stracili życie czterej robotnicy, a dwaj ciężko zostali skaleczeni. Nie zdołano dojść przyczyny tego okropnego wypadku.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 6. b. m. odbyło się posiedzenie *Komissyi historycznej* akademickiej. Z kolei wydawnictwa komissyi następują: Księga pamiętnicza Franciszka Ks. Medekszy (z XVII. w.) jako *Scriptores rerum polonicarum* Tom III. *Analecta historica saeculi decimi quinti* jako Tom II. *Monumenta medii aevi historica*. Dyr. Szujski zawiadomił komissyę, że *Teki Naruszewicza*, największy zbiór materyałów do historyi polskiej, zbierany z polecenia Stanisława Augusta dla biskupa-historyka, za wolą ks. Wł. Czartoryskiego w najbliższym czasie już do Krakowa do użytku Akademii przeniesionym zostanie, zanim zbiory Księcia w całości umieszczone będą w Krakowie. Nie tak pomyślnie, jak z księciem Władysławem Czartoryskim i miastem Krakowem, poszła sprawa z Sejmem krajowym co do oddrania obu Archiwów aktów ziemskich i grodzkich pod zarząd Wydziału. Z projektu Komissyi historycznej, wypracowanego przez Dra M. Bobrzyńskiego a przedstawionego referentowi sprawy Archiwów p. Pietruskiemu, przeszły wprawdzie do Izby dwie poprawki wydziałowego projektu: t. j. warunki kwalifikacyi naukowej urzędników archiwalnych i równość obu dyrektorów Archiwów krakowskiego i lwowskiego, atoli Sejm nie uznał sprawy ani za nagłą ani za dosyć dojrzałą i odesłał ją w trzecim już tygodniu swej sessyi do Komissyi prawniczej, co równało się uchyleniu jej z porządku dziennego. Komissya prawnicza, pod przewodnictwem Dra Kabata na wniosek Dra Rydzowskiego jako referenta, przyjęła w całości myśli projektu Komissyi historycznej i poleciła je Wydziałowi. Dyrektor objawia przeto życzenie, aby w ciągu roku, przed sessyą przyszłą sejmową za pomocą rozpraw drukowanych wyświecić sprawę Archiwów krajowych, podnieść ich ważność i przedstawić ich najlepszą przyszłą organizacyę, przez co traktowanie tej sprawy na przyszłem posiedzeniu sejmowem znacznie ułatwioby się mogło. Nie należy też wątpić, że sprawa ta przy gorliwości Członka Wydziału Pietruskiego wcześnie dostanie się na stół Izby i ostatecznie załatwioną będzie. Przedstawiono następnie Komissyi rękopisma: *Judicia bannita villae Jadowniki*, *Liber formularum* z końca XV. w. i szczątki *Liber formularum* XIV. wieku, mieszczące akta tyczące się dyecezyi wrocławskiej, przesłane Komissyi przez p. Okaza, nauczyciela gimnazyalnego w Tarnowie; Zbiór listów do konfederacyi radomskiej nadesłany przez p. W.; *Liber formularum* z XV. w. nadesłany przez ks. Cz. — P. Franciszek Kluczycki, wnosząc przepisanie materyałów do Jana III. w kilku zbiorach, które przeglądał, przedstawił Komissyi *Silva renum* do lat 1669 do 1673, układane prawdopodobnie pod okiem biskupa A. Trzebickiego i mieszczące też rzeczy nowe i ważne. Dr. Franciszek Bylicki odczytał sprawozdanie o *Consulariach* krakowskich, wraz z opisem tychże zewnętrznym, zwracając na zawarte w nich historyczne wiadomości uwagę Komissyi, przyczem powzięto do wiadomości, że znaczną część najstarszego tomu *Consulariów* (1398) odpisał już p. St. Link, Czł. Komissyi. *Z lwowskiego grona komissyi historycznej* otrzymano zawiadomienie o posiedzeniu d. 4. paźdz. na którem Dr. Stanisław Smolka zdawał sprawę z podróży odbytej po Wielkopolsce i Prusach w sprawach III. tomu *Monumentów Poloniae* A. Bielowskiego. Obszerne sprawozdanie Dr. Smolki, bogate w wiadomości o archiwach tamtejszych i w nowe zdobycze rękopiśmienne, drukowanem będzie w *Rozprawach akademickich*. Grono lwowskie przesłało zarazem dalsze prace około repertoarza historycznego.

— **Cacko złotnicze.** Z powodu zaślubin hr. Ryszczewskiego z księżniczką Radziwiłłówną, córką Wilhelma generała wojsk pruskich, za pośrednictwem warszawskiego domu komissowego Józefa Zeltt, obstalowany został u warszawskiego jubilera Józefa Wejnerta, *chateleine* do zegarka. Małe a kunsztowne to arcydziełko opatrzone jest 3 łańcuszkami i agrafką z godłami książęcemi w stylu z czasów Ludwika XV. U góry znajduje się płaszcz purpurowy gronostajowy z koroną książęcą, u spodu na 4 tarczach, jedna pod drugą, godła i herby państwa młodych, a w środku złote wieńce z różnokolorowego złota. Pierwsze dystyngowane osoby w odwiecznem mieście i sławny rzymski jubiler-złotnik Castelani wyrażali podziw nad piękną robotą naszego rodaka.

Wiadomości statystyczne
o mieście Lwowie.

(λ.) Pod tym napisem wydał p. T. Romanowicz, naczelnik miejskiego biura statystycznego, utworzonego w listopadzie r. 1872 w magistracie lwowskim — pierwszy rocznik dat statystycznych, odnoszących się do ludności m. Lwowa, jej wzrostu i stanu obecnego; do ruchu ludności od r. 1857 do r. 1872; do śmiertelności w roku 1873; do szkół publicznych; do cen i konsumcyi, handlu i komunikacyi; a w końcu do zarządu funduszu gminy m. Lwowa. Przyznać należy, że kiedy z wymienionych działów jest starannie i w echstronnie opracowany; należy się autorowi ta pochwała tem bardziej, ile że do r. 1872 nie miało miasto nasze podobnej instytucyi, a chcąc przystąpić do zestawienia cyfr, potrzeba było zabierać się do tej żmudnej pracy bez żadnych pozytywnych danych, potrzeba było budować od fundamentów. Biuro statystyczne wraz z komisyą statystyczną złożoną pod przewodnictwem prezydenta miasta, z trzech członków Rady miejskiej, z drugiego wiceprezydenta i naczelnika izby obrachunkowej, rozpoczęło swą czynność od ułożenia programu statystyki miasta, który w 20 działach obejmuje całość życia miejskiego. Każdy pojmie, iż w obec tej okoliczności, że w latach poprzednich tylko w niektórych działach życia miejskiego zbierano i przechowywano daty statystyczne, było istnem niepodobieństwem w przeciągu niespełna dwóch lat wypełnić cały program. Przedewszystkiem więc wypadało opracować ten dział, który jest podstawą i punktem wyjścia prac tego rodzaju, tj. statystykę ludności i dlatego też mamy w pierwszym roczniku na pierwszem miejscu ten dział opracowany starannie według spisu ludności z roku 1869. Ażeby szerszą publiczność obznajomić bodaj pobieżnie z tą obszerną publikacyą, pozwolimy sobie przytoczyć z niektórych działów głównych, wyliczonych na wstępie niniejszego sprawozdania, cyfry najważniejsze i najciekawsze.

Ostatni spis ludności sporządzony według stanu z d. 31. grudnia 1869 r. wykazał, iż Lwów liczy 87 109 mieszkańców. W rzędzie miast dawnych polskich zajmuje Lwów co do liczby ludności drugie po Warszawie miejsce, a w rzędzie miast austryackich miejsce czwarte po Wiedniu, Pradze i Aryeście. W stosunku do ludności miejskiej całej Galicyi, która wynosi 977.179 (zaliczając do miast tylko te gminy, które mają prawo miejskie i liczą 2000 mieszkańców) wynosi ludność Lwowa 8.91% czyli mniej więcej 11 część.

W rzędzie większych miast austryackich zajmuje Lwów co do wzrostu ludności czwarte miejsce. Od r. 1841 do r. 1869 wynosił wzrost ludności we Lwowie 30·92%. W r. 1869 było we Lwowie 42.295 mężczyzn a 44.814 kobiet, czyli na 100 ludności 48·55% mężczyzn a 51·45% kobiet, zaś na 100 mężczyzn 105·9 kobiet. W r. 1850 ubyło ludności męzkiej 6·15%, żeńskiej 1·37%. Najwyższy stosunkowo procent mężczyzn jest w II. dzielnicy; następuje po niej śródmieście, dzielnica I., wreszcie dzielnice III i IV z najmniejszym procentem ludności męzkiej. Stosunek ten jest w naszem mieście wiele korzystniejszym aniżeli w wielu głównych miastach prowincyi austryackich z wyjątkiem Wiednia, Czerniowiec i Zadary. Wiedeń miał w r. 1869 na 100 mężczyzn 102·4 kobiet, Linc 122·7, Salzburg 114·6, Grac 111·7, Celowiec 109·0, Lublana 113·5, Tryest 110·8 kobiet. W Krakowie było na 100 mężczyzn 111·3 kobiet.

W r. 1869 było we Lwowie 25 693 kawalerów a 24.772 panien; 15.439 małżonków a 15.214 małżonek; 1.138 wdowców a 4.734 wdów. Między r. 1857 a 1869 skłonność i możność zawierania małżeństw, zwiększyła się we Lwowie; na 100 mieszkańców, w wieku dojrzałym będących, znacznie mniejsza część, bo 29·84% jest w stanie bezżennym a 60·16% takich, którzy albo mają albo mieli własne domowe ognisko.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Obrót frachtowy na starszych kolejach galicyjskich wzmógł się znowu w tygodniu ubiegłym, a były to przeważnie transporty zboża, które jedynie podsycały ruch. Lepsze usposobienie na targach zagranicznych ożywiło spekulacyę, a komissyonorowie otrzymali liczne zlecenia. W Czerniowcach zawarto umowę na dostawę 18000 centnarów przenicy. W Brodach i w Tarnopolu miało pełne ziarno pszenicy i żyta bardzo dobry odbyt; owies był poszukiwany dla Niemiec, a do Hamburga wysłano próbki jęczmienia. Zakupowano zboże przeważnie w Galicyi, bo targi rossyjskie nie nastręczają na razie wielkich korzyści, a nadto rozchwytują rosyjskie, konkurujące koleje między siebie wszelkie zapasy zboża, i przewożą je po cenach, które zaledwie pokrywają koszta przewozu. Do Podwołoczysk dowieziono osią bardzo znaczne zapasy zboża. Popyt objawił się ze strony górnego Szlązka, Saksonii, Szlązka i Czech. W skutek ponownego zaprowadzenia zbożowych ceł, zboże przeznaczone do Szlązka i Czech, zamiast iść drogą najkrótszą i najwłaściwszą, kieruje się przez Neubrunn *via* Mysłowice i tam, jako towar dowieziony przez związek cłowy, puszczany bywa w obrót bez opłaty cła.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w ostatnich 8 dniach 49.300 cent. towarów do dalszego przewozu; w transportach tych mieściło się najwięcej nasion olejnych i zboża; cukru było 2200, a manufaktów 820 centnarów. Bydła rzeźnego i opasowego wywiozła ta kolej z swego obrębu 1150 sztuk wołów do Oświęcima i Wiednia. Ruch osobowy zmniejszył się nieznacznie.

Kolej Karola-Ludwika miała ruch bardzo ożywiony z powodu bardzo znacznych dowozów zboża w Brodach, Podwołoczyskach i Tarnopolu, które w ostatnich 8 dniach wynosiły 63.800 centnarów. Wnioskując z dotyczcas już zawartych i ogłoszonych ugod o dostawę zboża, tudzież z nieustającego pogytu zagranicy, można śmiało twierdzić, że w najbliższej przyszłości przybierze wywóz zboża niezwykłe rozmiary. Ze stacyj tej kolei, położonych w zachodniej części Galicyi, wywożono prócz zboża także ziemiaki dla fabryki krochmalu w Tarnowie; dowieziono tam w ostatnich 8 dniach blizko 128.000 cent. ziemiaków. W Bochni i w Wieliczce wzmógł się wywóz soli kamiennej. Ruch osobowy był normalny.

Dochody kolei Arcyksięcia Albrechta wynosiły dziennie w przeciągu 300 — 400 zł.; w porównaniu z dochodami w miesiącu zeszłym wykazuje ta kolej ubytek w dochodach. Ruch osobowy zmniejszył się cokolwiek.

Kolej Naddniestrzańska była zatrudnioną wywozem oleju skalnego, wosku ziemnego i drzewa, nie przekroczyła jednakowoż zwykłych granic swych dochodów. Ze stacyj tej kolei wywieziono w tygodniu zeszłym 260 centnarów mięsa dla wiedeńskiego towarzystwa spożywczego, 290 centnarów jaj dla stacyj kolei górnoszląskiej i 6 par tyj trzody chlewnej dla stacyj kolei północnej Cesarza Ferdynanda. Były także znaczniejsze transporty towarów kolonialnych i piwa. Ruch osobowy był słaby.

Kolej węgiersko-galicyjska miała prócz znaczniejszych dowozów zboża z Galicyi wschodniej, także znaczniejsze transporty machin rolniczych. Zmniejszyły się transporty owoców i towarów kolonialnych, Ruch osobowy wzmógł się nieznacznie.

Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała ruch bardzo ożywiony, z powodu znacznych dowozów zboża z Galicyi wschodniej. Prócz tego przewoziła liczniejsze i znaczniejsze łaszty węgla kamiennego, żelaza i towarów żelaznych na Wschód, a soli kamiennej do Morawy i Szlązka. Ruch osobowy zmniejszył się.

Zmniejszenie się ruchu osobowego na kolejach galicyjskich jest zjawiskiem, powtarzającem się co roku przed nastaniem zimy; różnica zachodzi tylko w tem, że na niektórych kolejach zmniejsza się ten ruch prędzej a na niektórych póżniej. Zdaje się, że koleje galicyjskie przebyły już czas najgorszy, a to z tego powodu, że obecnie zaczyna wzmagać się ruch towarowy, a doświadczenie poucza, że silny ruch towarowy pociąga za sobą także ożywiony ruch osobowy.

OSTATNIA POCZTA.

Ugoda między wiedeńskim bankiem Union, a węgierskim rządem co do kolei Nordost już zawarta. Bank otrzymuje sześć milionów wynagrodzenia.

Przy wyborze uzupełniającym do Zgromadzenia narodowego w departamencie Drôme i Nord zwyciężyli republikanie, w departamencie Oise wyszedł z urny bonapartysta książę Mouchy. W niedzielę otrzymał rząd madrycki wiadomość, że Don Carlos już od 7. b. m znajduje się na terytoryum francuskiem. Poseł i konsul hiszpański w Bayonnie zażądali natychmiastowego internowania pretendenta wskazawszy miejsce jego pobytu. Dom w Bayonnie, gdzie Don Carlos mieszka, strzeżony jest przez agentów rządu hiszpańskiego. Do Wiednia nadeszły wczoraj prywatne telegramy, że Don Carlos wyparty został za granicę francuską i że władze francuskie internowały go.

Z Bayonny 8 b. m. donoszą, że Karliści z pod Irun wyruszyli przeciw jenerałowi Loma, który posuwa się w 8000 ludzi.

Karliści w Arragonii po nieszczęśliwem spotkaniu pod Villafranca, gdzie stracili 140 zabitych i 260 rannych, rozdzielili siły swoje. Wojsko rządowe zburzyło fabrykę nabojów i linię telegraficzną urządzoną przez Karlistów i zabrało 25 000 nabojów. Podpułkownik Navarro pobił pod Ampostą inny oddział Karlistów, zabił im 68 ludzi a 36 wziął w niewolę. (Jest to telegram madrycki).

Komitet narodowy irlandzki urządzający obchód stuletni na cześć O'Connela, ogłasza adres „do plemienia irlandzkiego i do przyjaciół wolności na całym świecie, żądając pomocy w celu urządzenia obchodu godnego największego syna Irlandyi.“

Komisya inżynierów złożona z tajnego radcy ministeryalnego bar. Webera i dyrektora budowy kolei bawarskich Röckla, która miała sobie powierzone zbadanie koleji budowanych w Turcyi europejskiej przez towarzystwo przedsiębiorcy Hirsza, złożyła swoje sprawozdanie. Oświadcza ona, że koleje są dobrze wykonane, odpowiednio do warunków kontraktu i odpowiadają wszystkim wymaganiom dobrego ruchu.

Towarzystwo telegrafu północnego donosi z Szangai 7go, iż spór między Chinami a Japonią zagodzony. Chiny zapłacą pół miliona taelów, a Japończycy opuszczają Formosę. (½ miliona taelów szangajskich równa się 3,650.000 franków. *Red.*)

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Pardubice, 10 listopada. Najjaśniejsi Państwo stanęli tu wczoraj o oznaczonej godzinie, witani z tysiąca piersi okrzykami: *Sława!* Niech żyją! Najj. Pan ubrany był po myśliwsku: miał ciemną narzutkę i czarny cylinder. Najjaśniejsza Pani miała na sobie kostium do jazdy konnej. Cesarz odpowiedział najłaskawiej na przemówienie powitalne burmistrza — poczem Najj. Państwo odjechali wśród okrzyków radośnych ludności przez miasto ku Sezemicom. O godzinie pół do 1 dosiedli Najj. Państwo koni i rozpoczęło się polowanie. Towarzystwo myśliwskie składało się z 6. dam: księżnych Metternichowej i Kińskiej, hrabin Oswaldowej Thunowej, Larischowej i hrabianki Larischówny, i z 40 mężczyzn. Polowanie trwało trzy godziny. O godzinie 4 powrócili Najj. Państwo w najweselszym humorze znowu do Pardubic, a po jednogodzinnym odpoczynku pojechali do Kladrub.

Paryż, 9. listopada. Union donosi, że Don Carlos wysłał Don Alfonsa z ważną missyą do dworów zagranicznych.

Obiega pogłoska o rokowaniach, których celem jest zaślubienie ks. Napoleona (syna Napoleona III.) z córką W. księcia rossyjskiego Maryą.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński

Ceny targowe z miesiąca Października 1874.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	c.	Kopyczyńce zł.	c.	Probużna zł.	c.	Chorostków zł.	c.	Trembowla zł.	c.
Mec pszenicy	3	25	3	50	3	50	3	50	3	80
„ żyta	3	—	2	30	2	—	2	50	2	80
„ jęczmienia	2	25	2	10	2	—	2	40	2	20
„ owsa	1	60	1	90	1	50	1	50	1	60
„ grochu	3	50	2	50	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	3	20	2	80	2	—	2	50	—	—
„ kukurudzy	3	40	2	50	2	20	—	—	—	—
„ ziemiaków	—	50	—	70	—	50	—	60	—	75
Cetnar siana	1	60	1	50	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	14	—	15	—	—	—	7	50	10	50
„ „ miękkiego	—	—	8	—	—	—	5	—	8	50
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	18	—	16
Robotnik bez wiktu	—	60	—	60	—	30	—	50	—	—

Wykaz osób zmarłych

za czas od dnia 21. do 31. Października 1874.

1. Liss Rachel, zarobnica, l. 55, na gruźlicę płuc. — 2. Marschal Zofia, żona powroźnika, l. 28, na zapalenie płuc. — 3. Karczmiński Jan, ubogi, l. 60, na gruźlicę płuc. — 4. Rappaport Chaim, zarobnik, l. 76, na porażenie płuc. — 5. Widacka Honorata, wyrobnica haftów, l. 19, na zapalenie błon mózgowych. — 6. Onyszkiewicz Klaudya, żona właściciela dóbr. l. 28, na suchoty. 7. Gerczuk, Ignacy, pastuch, l. 35, na ropienie uda. — 8. Brucz-kowska Marya, sługa, l. 37, na zapalenie nerek. — 9. Orłowicz Marya, córka właściciela realności, m. 10, na płonnicę. — 10. Kulik Kalman, zarobnik, l. 56, na rozedmę płuc. — 11. Hack Chane, zarobnica, l. 75, na wodną puchlinę. — 12. Essler Karol, urzędnik kolei Karola Kudwika, l. 47, na apopleksyę. — 13. Hreczka Ludwik, obywatel miejski, l. 88, ze starości. — 14. Glimmer Leib, czapkarz, l. 38, na gruźlicę. — 15. Kleinman Marjem Malke, graizlerka, l. 60, na zapalenie płuc. 16. Schames Zirl Chane, żona kuśnierza, l. 60, na gruźlicę płuc. — 17. Bulhński Jakób, bez zatrudnienia, l. 71, na zapalenie płuc. — 18. Walichiewicz Józefa, żona obywatela miejskiego, l. 28, na suchoty. — 19. — Tarniecki Karol, więzień, l. 36, na gangrenę płuc. — 20. Majdany Tomasz, zarobnik, l. 19, na zapalenie kości zołzowe. — 21. Irzykowski Franciszek, prywatny oficyalista, l. 66, na porażenie serca. — 22. Szyjewski Franciszek, rzeźnik, l. 70, na uwiąd schyłkowy. — 23. Szołginia Jan, dyetariusz Sądu pow., l. 60, na obrzękłość płuc. 24. Reiss Malke, z zakładu kalek izraelickich, l. 84, ze starości. — 25. Szyjał Marcin, zarobnik, l. 50, na tyfus. — 26. Szuba Marya, sługa, l. 30, na zapalenie płuc. — 27. Andreaszek Franciszek, zarobnik, l. 62, na suchoty. — 28. Bogucki Waleryan, właściciel realności, l. 71, na zapalenie opłucnej. — 29. Kokorus Katarzyna, zarobnica, l 44, na zapalenie płuc. — 30. Jaworski Maciej, piaskarz, l. 55, na udar mózgu. — 31. Niemirowska Józefa, wdowa po kupcu, l. 74, na udar płuc. — 32 Bub Rachel, żona przekup.. l. 33, na gruźlicę. — 33. Dałyńczycka Paraszka, żebraczka, l. 28, na udar mózgu. — 34. Husakowski Ign., czeladnik szewski, l. 30, na suchoty. — 35. Kowal Rozalia, sługa. l. 42, na wadę sercową. — 36. Noworolski Błażej, wieśniak, l 40, na zapalenie nerek. — 37. Schulz Katarzyna, żona czeladnika piekarskiego, l. 40, na zapalenie nerek. — 38. Klimas Jan, zarobnik, l. 36, na zgorzelinę twarzy. — 39. Sawczuk Wasyl, wieśniak, l. 50, na gruźlicę. — 40. Steinberg Mendl, syn stręczyciela, l. 1, na płonnicę. — 41. Ulasowska Tekla, właścicielka realności, l. 71, na udar mózgu. — 42. Müller Jan Franciszek, urzędnik kolejowy, l. 35, na gruźlicę. — 43. Spaet Rachela, żona ślusarza, l. 38, na raka macicy. — 44. Knauer Marya, wdowa po woźnym, l 36, na suchoty. — 45. Mochnacka Bronisława, córka nauczyciela, l. 17, na gruźlicę. — 46. Puchal Wasyl, wieśniak, l. 40, na wściekliznę. — 47. Koberski Ignacy, krawiec, l. 50, na wyniszczenie. — 48. Turków Zofia, sługa. — l. 16, na tyfus. — 49. Meter Wincenty, syn zarobnika, l. 12, na tyfus. — 50. Mamiński Piotr, lokaj, l. 32, na zapalenie płuc. — 51. Winiarski Józef, więzień, l. 36, na gruźlicę. — 52. Kocowa Tekla, zarobnica, l. 50, na wybroczynę mózgu. — 53. Lubiniec Marya, zarobnica, l. 56, na zapalenie nerek.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. Listopada.

Hotel Żorża:

Pp. A. hr. Dembinski z Borynicz. — L. hr. Starzeński, z Podkamienia. — K. Guszkowski, z Nowego miasta. — J. Miączyński, z Palikrowy. — K. Zadurowicz, z Rożnowa.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. F. Fruchtman, adw., z Stryja. — J. Beyzym, z Porudna A. Popovich, z Miszkolca. — W. Rubczyński, z Stanina.

Hotel Krakowski:

P. E. Kambefort, podpor., z Przemyśla.

Hotel Europejski:

Pp. J. Dobek, z Podola. — N. Piotrowski, z Rossyi. — L. Rzegociński, z Liska. — E. Wasilkowski, z Gródka.

Hotel Kuhna:

P. M. Oleksiński, z Sokala.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 9. Listopada.

Pp. St. hr. Borkowski, do Uhrynowa. — J. Bosakowski, not. do Rudek. — Z. Wiszniewski, podpor., do Tarnopola — A. Raciborski, do Czernelicy. — R Scherstedt, do Krakowa. — M. Wirski, do Czernelicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10. Listopada 1874.

Barometr 741.94mm. Psychrometr suchy 0.25°C Psychrometr wilgotny 0.38°C. Prężność pary 4.34 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 1. Wiatr 3.1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin: szron.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 6. min. po południu z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór. prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 6. godz 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 9. Listopada 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	—	244	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	227	—	229	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	74	75
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	35	83	90
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	83	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	104	—	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Listopada 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.—	70.10
„ „ w srebrze	74.20	74.30
Losy z r. 1858 całe	260.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	238.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	101.—	101.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.80	110.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.50	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	138.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.50	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	83.80	84.20
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	78.—	78.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	154.25	154.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.25	236.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	991.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	467.—	469.
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k	194.75	195 25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a	1875.—	1880
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	242.75	243.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.—	143.25
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	300.—	300.50
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	135.50	136 —
I. Kol węg. gal. à 200 zł. w srebr.	119.—	120.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83·50	85.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.90	94 10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.25	76.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	26.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90 —	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	102.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.25	165.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 —	13.50
Losy miasta Krakowa	16.-	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palffego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.75	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.25	93.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.90	92.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.95	92.15
Hamburg za 100 M. B.	53.70	53.80
Londyn za 10 ft. szt.	110.—	110.20
Paryż za 100 fr.	43.75	43.80
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8·88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.40	104.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	05
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	988	—
„ „ kredytowego	235	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	10
Srebro	104	65
Napoleond'or	8	88
Dukat	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3945 3—3) Z 2646

Berichtigung.

In der von dem gefertigten Lottoamte in den Nummern: 239 240 und 250 der Gazeta Lwowska veröffentlichten Konkurskundmachung wegen Besetzung der Lottokollektur in Rzeszów soll es im 2 Absatz, erste Zeile statt „der bisher mit Perzenten bemessene Provisionsertrag", heißen: der mit 5 Prozent bemessene Provisionsertrag u. s. w.

K. k. Lottoamt.

Lemberg, am 6. November 1874.

(3920 1—3) **Edykt.**

L. 56750. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zagubionych dwóch 6% assygnat kasowych c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przez biuro powiatowe w Czortkowie pod Nr. 769 z daty 1. Lipca 1872, i pod Nr. 1688 z daty 25. Maja 1873 po 50 zł. a. w. na imię dra. Antn. Ostaszewskie wydanych, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, c k Sądowi krajowemu okazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu rzeczone assygnaty kasowe za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10 Października 1874.

(3975 1—3) **Konkurs.**

1225/R. s. o. Z powodu reorganizacyi szkół ludowych ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole etatowej 4ro klasowej męzkiej w Brzeżanach:
   a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 500 zł. a. w. a to: 400 zł. jako płaca etatowa, 50 zł. jako wynagrodzenie za kierownictwo, 50 zł. jako dodatek do osoby, i wolnem pomieszkaniem.
   b) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 400 zł.
   c) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 zł.
2. Przy szkole etatowej 4ro klasowej żeńskiej w Brzeżanach:
   a) posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 400 zł. oraz 50 zł. za kierownictwo, i wolnem pomieszkaniem.
   b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 240 zł.
3. Przy dwóch szkołach filialnych w Brzeżanach na przedmieściach Adamówka i Miasteczko dwie posady nauczycieli zawiadujących temiż z roczną płacą po 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
4. Przy szkole etatowej 4ro klasowej w Rohatynie posada jednego młodszego nauczyciela z płacą roczną 210 zł.
5. Przy szkole etatowej żeńskiej w Rohatynie:
   a) posada nauczycielki kierującej z płacą roczną 350 zł. oraz 50 zł. za kierownictwo. i wolnem pomieszkaniem
   b) posady dwóch młodszych nauczycielek z płacą roczną po 210 zł. w. a.
6. Przy szkole etatowej 4ro klasowej w Przemyślanach:
   a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 350 zł w. a.
   b) dwie posady nauczycieli młodszych z roczną płacą po 210 zł. w. a

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 20. Grudnia 1874 do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach

Z Rady szkolnej okręgowej
w Brzeżanach dnia 6. Listopada 1874.

(3909 1—2) **Kundmachung.**

Z. 1260. Am 18. November 1874 um 10 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Staats-gestüts-Direktion in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 13.250, Metzen 45pfündigen Futterhafer abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimalgewicht enthalten.

Ersteher sind verpflichtet, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung das erstandene Haferquantum, wenn nicht früher, so zuverläßig in den Monaten Jänner bis inklusive April 1875 zu je dem vierten Theile an den Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz, Woytiuell und in die Abtheilung zu Waduwladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugegeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 1000 Metzen sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Futtermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. einen nieb. österr. Metzen in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerrenten die Offertverhandlungs-Bedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht. wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Commission, gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums, kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10% Vadium im Baren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungs-Bedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei vor.

Vom k. k. Staats-Gestüte
Radautz am 31. Oktober 1874.

(3916 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3992. C k Sąd powiatowy w Tyczynie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Traegera jako prawonabywcy Terezyi Dhrobak przeciw nieobjętej massie spadkowej Józefa Chrobaka, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 57 zł. 66 ct. w. a z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k 127 w Chmielniku położonej massie spadkowej Józefa Chrobaka własnej protokołem z dnia 2. Października 1871 do L. 3569. zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie
   na dzień 25. Listopada 1874
   na dzień 21. Grudnia 1874
   na dzień 11. Stycznia 1875.
   każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 500 zł. 61 ct. w. a.
4. Chęć kupienia mającyć złożyč winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 51 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie stony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. Notar. p. Gabryelskiego ustanowionego.

Tyczyn dnia 20. Października 1873.

(3918 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3594. Ces. król. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia publicznie, że w celu zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 68 zł 15 kr. w. a. z pn. sprzedaną będzie w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w trzech trminach, mianowicie w dniach 20 Listopada, 23. Grudnia 1874, i 22. Stycznia 1875 w drodze przymusowej publicznej licytacyi realność włościańska pod Nr. konsk. 159 w Jastkowicach. do Grzegora Sypa należąca, ciała tabularnego nie stanowiąca i na 275 zł. oszacowana.

Bliższe warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rozwadów, 29. Sierpnia 1874.

(3925 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1201. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące nowo systemizowane posady nauczycielskie, przy szkołach etatowych:

1. Przy szkole etatowej 1-klasowej żeńsk. w Radymnie, posada nauczycielki z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
2. Przy szkole etatowej 2-klas. żeńsk. w Przeworsku posada nauczycielki z płacą 350 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolne mieszkanie.
   Przy szkole etatowej 2-klas. żeńsk. w Przeworsku, posada nauczycielki z płacą 210 zł.
3. Przy szkole etatowej 4-klasowej męzkiej w Przeworsku, posada nauczyciela z płacą 350 zł.
   Przy szkole etatowej 4-klas. męzkiej w Przeworsku, posada nauczyciela z płacą 210 zł.
4. Przy szkole etatowej 4-klas. męzkiej w Łańcucie, posada nauczyciela z płacą 350 zł.
   Przy szkole etatowej 4-klas. męzkiej w Łańcucie, posada nauczyciela z płacą 210 zł.
5. Przy szkole etatowej 1-klas. męzkiej w Kobylnicy wołoskiej, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 5. Grudnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław, 23. Października 1874.

(3926 1—3) **Konkurs.**

L. 1256/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa Żółkiewska, podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone:

1. Przy szkole wydziałowej w Sokalu:
   a) trzy posady nauczycieli klas wyższych z płacą po 500 zł.
   b) posada nauczyciela szkoły pospolitej z płacą 350 zł.
2. Przy szkole wydziałowej w Bełzie:
   a) posada dyrektora, z płacą 500 zł. dodatkiem za kierownictwo 200 zł. oraz z wolnem pomieszkaniem.
   b) trzy posady nauczycieli klas wyższych z płacą po 500 zł.
   c) cztery posady nauczycieli przy klasach niższych z płacą po 350 zł.
   d) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
3. Przy szkole 2-klasowej etatowej w Krystynopolu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 210 zł.
4. Przy szkole 1-klasowej etatowej w Żurawcach posada nauczyciela z płacą 300 zł. oraz z wolnem pomieszkaniem. Do tej płacy wliczony jest użytek z morga ogrodu i wartość pobieranego zboża t. j. 6 korcy żyta, i 6 korcy jęczmienia
5. Przy szkole 1-klas. etat. we wsi Warężu posada nauczyciela z płacą 300 zł. oraz z wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania dyrektora i nauczycieli przysługa dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione, powinni wnieść podania swoje w sposób ustawą szkolną wskazany, najdalej do 4 tygodni do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi, wymieniając dokładnie posadę, o otórą się ubiegają.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Żółkwi dnia 4. Listopada 1874.

(3929 1—3) **Konkurs.**

45L.260. Celem obsadzenia pięciu posad stałych, a jednej posady prowizorycznego kancelisty w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w XI klasie rangi z ustalonemi poborami wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu czterych tygodni do c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią że posiadają znajomość zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego, i że władają językiem krajowym.

Kwiescenci i uprawnieni podoficerowie będą przed innemi kompetentami uwzględniani.

Lwów dnia 30. Października 1874

(3934 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1544/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. w Pilźnie przy szkole etatowej o 4ch nauczycielach:
   a) posada nauczyciela z płacą 350 zł. w a.
   b) posada nauczyciela z płacą 350 zł. w. a.
   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.
2. w Mielcu przy szkole etatowej o 4ch nauczycielach:
   a) posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. w. a. Prezentuje miejscowa Rada szkolna;
3. w Radomyślu (pow. Mielec) przy szkole etatowej o 4ch nauczycielach i jednej nauczycielce:
   a) posada nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie;
   b) posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł.
   c) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł. w. a.
   d) posada nauczycielki młodszej z płacą 210 zł. w. a. Prezentuje miejscowa Rada szkolna.
4. w Ryglicach (pow. Tarnów):
   a) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł. w. a. Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Do otrzymania jednej z powyższych posad wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kanddydaci będące już w służbie, mają podania swoje w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem, do c. k. Rady szkolnej ogręgowej w Tarnowie najdalej do 15. Grudnia 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów, 3. Listopada 1874.

(3936 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9718/civ. Celem zabezpieczenia żywności dla więźniów c. k Sądu powiatowego w Brodach na rok 1875, odbędzie się przy tym Sądzie w dniu 24. Listopada 1874 o godzinie 3 po południu, publiczna licytacya, przy której podane będą następujące ceny fiskalne:

1.	porcya chleba razowego $1^1/_2$ fnt. wagi	9 ct.
2.	porcya ciepłej strawy	$7^{7}/_{100}$ ct.
3.	cała porcya szpitalna	$22^{68}/_{100}$ ct.
4.	połowa porcyi szpitalnej	$18^{93}/_{100}$ ct.
5.	trzecia część porcyi szpitalnej	$21^{88}/_{100}$ ct.
6	ćwierć porcyi szpitalnej	$14^{73}/_{100}$ ct.
7.	porcya szpitalna dyetowa	$10^{63}/_{100}$ ct.
8.	porcya czysta	$8^{51}/_{100}$ ct.

Odnośne wadyum wynosi 380 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 1. Listopada 1874.

(3937 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4562/civ. C. k Sąd powiatowy w Dolinie, podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania Samuela Rubina i wspólników z dnia 29. Czerwca 1874 l 4562 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. Sądu powiatowego na dniu 19. Listopada, 9. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 11. przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Drexlera pod l. k. 5. w Dolbówce położonej, ciało tabularne stanowiącej, na rzecz Samuela Rubina i wspólników w celu zaspokojenia długu 200 zł. po 6% od 12 Marca 1868, kosztów sądowych 5 zł kosztów sporu 3 zł. 86 ct. i kosztów egzekucyi 6 zł. 29 ct. i 3 zł. 87 ct. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 1850 zł. na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina 3. Października 1874.

(3940 1—3) **Edykt.**

L. 23577. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Salomona Halber, o utworzenie karty ciała tabularnego dla realności, we Lwowie przy ulicy Sieniawszczyzna niższa numerem $655^3/_4$ opatrzyć się mającej, składającej się z domu mieszkalnego parterowego dozwolone c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Marca 1874, za księgę gruntową uważanym będzie, — równie oznajmia się, że od dnia 1. Marca 1875, począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby,

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie krajowym Lwowskim swoje oznajmienie do dnia 1. Marca 1875, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Restytucya terminu, zaniedbanego miejsca niema — i okoliczność, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest albo w Sądzie w toku się znajduje — obowiązek strony zameldowania swego prawa uchylony nie zostaje.

Z c. k. Sądu wyższego krajowego.

Lwów, 27. Października 1874.

(3977 1—3) **Konkurs.**

L. 2309. W celu obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w Rzeszowie z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni czternastu od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków dnia 8. Listopada 1874.

(3890 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.124. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość, co do majątku W. F. Kompita w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego, w tych krajach gdzie urządzenie upadłości z z dnia 25. Grudnia 1868 dz. p. p. 869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adj. sąd. p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Tokarz ze zastępstwem pana adw. dra. Forsta.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15. Stycznia 1875, w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzeni upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 25. Stycznia 1875 o godzinie 9. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23. Listopada 1874, o g dzinie 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 29. Października 1874.

(3901 2—3) **Edykt.**

L. 4612. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 14. Grudnia 1874, 20 Stycznia 1875 i 5. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 116 w Chlebiczynie polnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Maksyma Antoniuka własnej, na sumę 140 złr. sądownie ocenionej ku zaspokojeniu pretensyj Abrahama Walcera prawonabywcy Fradli Walcerowej w kwocie 33 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 6. Sierpnia 1873.

(3882 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1725/S. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone, a mianowicie:

1. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Mikołajowie (powiat Żydaczów) dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
2. Przy szkole etatowej tryklasowej w Żydaczowie, (powiat Żydaczów),
   a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem;
   b) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł.;
   c) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
3. Przy szkole żeńskiej dwuklasowej etatowej w Mikołajowie:
   a) posada starszej nauczycielki z roczną płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie,
   b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
4. Przy szkole etatowej w Mizuniu, (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
5. Przy szkole etatowej w Zulinie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
6. Przy szkole etatowej w Rudnikach (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
7. Przy szkole filialnej w Łowczycach (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. a. w. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
8. Przy szkole filialnej w Izydorówce (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
9. Przy szkole filialnej w Rachini (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. a. w. Prezetuje Rada szkolna miejscowa.
10. Przy szkole filialnej w Pacykowie, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
11. Przy szkole filialnej w Podbereżu, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
12. Przy szkole filialnej w Nowoszynie, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
13. Przy szkole filialnej w Czerteżu, (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
14. Przy szkole filialnej w Rogużnie, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
15. Przy szkole filialnej w Stuńkowej, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. a. w. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
16. Przy szkole filialnej w Cucułowcach, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz wolnego pomieszkania mają nauczyciele prawo do pobierania dodatków pięcioletnich (art. 12. ust. kraj.) i pobierać będą dodatki na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione, mają wnieść swoje podania stosownie należycie dowodami, najdalej do 15. Grudnia r. b. do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio lub za pośrednictwem swych władz przełożonych, jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Stryj, 25. Października 1874.

(3917 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3593. Ces. król. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 12 zł 32. kr. w. a. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytację w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w dniach 19. Listopada, 21. Grudnia 1874 i 21. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem, realność Roberta i Anastazyi Kuklów pod Nr. kons. 52/14 w Turbi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 577 zł., z których 10 procent jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się należy.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 29. Sierpnia 1874.

(3943 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1947. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Einbringung der vom Abraham Berlas wider Pawło und Wikta Hnatyszyn ersiegten Forderung pr. 34 fl. und 11 fl. 51 kr. öst. W. sammt den von der Summe pr. 34 fl. seit dem 1. December 1871 und von der Summe pr. 11 fl. 51 kr. öst. W. seit dem 21. Jänner 1872 à 6 kr. von je Einem Gulden Kapitals wöchentlich laufenden Zinsen, ferner der Gerichtskosten pr. 3 fl. 8 kr. und der bereits zugesprochenen Exekutionskosten pr. 3 fl. 2 kr., 2 fl. 3 kr. so wie der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 3 fl. 58 kr. die exekutive öffentliche Feilbietung der den Schuldnern Pawło Hnatyszyn und Wikta Hnatyszyn gehörigen in Romanówka sub C. Nr. 22 und sub rep. Nr. 48 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokolls vom 17. September 1869 pfandweise beschriebenen Rustikalgrundwirthschaft bestehend aus den dazu gehörigen Gebäuden sammt 10 Joch 88 Quad. Ackergrund zu Gunsten des Abraham Berlas bewilligt wurde.

Zur Vornahme dieser Feilbietung werden drei Terminen und zwar auf den 10. Dezember 1874, 21. Jänner 1875 und 16. Februar 1875 jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts mit dem bestimmt, daß die zu veräußernde Grundwirthschaft an den ersten zwei Terminen nur um oder über dem Schätzungswerthe am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden unter nachstehenden Licitations-Bedingungen veräußert werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth dieser Grundwirthschaft im Betrage von 750 fl. österr. Währung bestimmt.
2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% d. i. den Betrag von 75 fl. öst. W. vor Beginn der Feilbietung zu Händen der Licitations-Commission im Baren zu erlegen, welches dem Meistbietenden in den Kaufpreis eingerechnet den übrigen Licitanten aber nach der Feilbietung rückgestellt werden wird.
3. Der Ersteher dieser Grundwirthschaft ist verpflichtet den Restkaufpreis der erstandenen Realität binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt genehmigenden Bescheides nach Einrechnung des erlegten Vadiums gerichtlich zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret auf seine Kosten ausgestellt und er in den Besitz der erstandenen Realität eingeführt werden wird.

Die übrigen Licitations-Bedingungen so wie der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Zbaraż, am 30. August 1874.

(3893 2—3) **Edykt.**

L. 56304. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej obligacyi indemnizacyjnej byłego okręgu administracyjnego Krakowskiego pod Nr. 26.998 na 100 zł. m. k. wraz z 19tu kuponami, z których pierwszy na dniu 1. Listopada 1874 ostatni zaś na dniu 1. Listopada 1883 r. płatny, ażeby kupony w przeciągu jednego roku 6ciu tygodni i 3 pni od dnia zapadłości każdego znich, samą zaś obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, a więc od dnia 1. Listopada 1883 lub też w razie wcześniejszego wylosowania jej w przeciągu trzech lat od dnia płatności kapitału c. k. sądowi krajowemu, tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie powyższych terminów, rzeczona obligacya i kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 3. Października 1874.

(3891 2—3) **Edykt.**

L. 2682/civ. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Byczek, aby się w przeciągu roku do Sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Pagórku dnia 1. Lipca 1849 tegoż dziadku Pawle Jureczko złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niego w osobie Franciszka Jureczko z Duląbki kuratorem, i deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Żmigrod, 16. Października 1874.

(3892 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 57161. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszym wiadomo czyni, że Jadwiga z hr. Borkowskich hr. Mniszchowa na dniu 5 Października 1874 do l. 57161, — z uwiadomieniem byłej Kollegiaty Zamościa — prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego co do prenotacyi prowizorycznego prawa zastawu dla sumy 8000 złp. wedle dom. 6. pag. 98. n. 13. on. w stanie biernym dóbr Ulanowa, obecnie Jadwigi hr. Mniszchowej własnych, na rzecz Kollegiaty Zamościa w r. 1788 uskutecznionej wniosła.

Wzywa sąd przeto byłą Kollegiatę Zamościa, ażeby w razie, jeśliby jej z powyższego prowizorycznego prawa zastawu jakiekolwiek pretensye przysłużają, z takowemi w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w urzędowym dzienniku gazety Lwowskiej, a więc najdalej na dniu 10. Listopada 1875 do tegoż sądu krajowego lub do w tym celu ustanowionego kuratora adw. kraj. Dra. Przesmyckiego z zastępstwem adw. kraj. Dra. Szwedzickiego się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie na żądanie Jadwigi hr. Mniszech amortyzacya powyższej pozycyi hipotecznej i jej wykreślenie ze stanu biernego dóbr Ulanowa dozwoloną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Października 1874.

(3885 2—3) **Edykt.**

L. 5494/civ. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie oznajmia niniejszem, że na dniu 10. Sierpnia 1873, umarł z zostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Antoni Mulinczak, gospodarz w Jabłonkach.

Gdy Sądowi miejsce teraźniejszego pobytu pełnoletniego syna jego Iwana Mulinczak wiadomem nie jest, przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie Andryja Petryka z Jabłonek, jego zaś wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od daty dzisiejszej rachując, w tym sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z deklarowanemi spadkobiercami i z postanowionym dla niego kuratorem Andrejem Petryk przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 6. Października 1874.

(3915 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 251. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Tuchmana przeciw Józefie i Magdalenie Bartyńskim celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 164 zł. 33 ct. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 112 w Tyczynie położonej, Józefa i Magdaleny Bartyńskich własnej, protokołem z dnia 22 Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie
   na dzień 25 Listopada 1874
   na dzień 21 Grudnia 1874
   na dzień 11 Stycznia 1875
   każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 725 zł. w. a.
4. Chęć kupienia mający, złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 73 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, 15. Maja 1874.

(3899 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3500. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia należytości Anny Mielniczuk w kwocie 173 złr. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9 w Winnikach położonej do dłużniczki Anny Myłyk należącej w protokole zastawnego opisania z dnia 30. Czerwca 1870 l. 2786 opisanej w trzech terminach a to w dniach 30. Listopada, 28. Grudnia 1874 i 28. Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 233 złr. w. a. wadyum 50 złr. w. a.

Bełz dnia 15. Maja 1874.

(3952 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19830. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim odbędzie się publiczna licytacya na dniu 24. Listopada 1874.

Cena wywołania 1922 zł. a poręczne 193 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Tarnów, 4. Listopada 1874.

(3961 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 21. W moc polecenia c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie z dnia 17. Maja 1873, l. 1651 i z dnia 9. Lutego 1874 l. 5795 podaję niniejszem do wiadomości, iż odnośnie do odezwy c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 5. Marca 1873 l. 9534 sprzedaż publiczna połowy realności w Rohatynie pod l. k. 245 położonej, Józefa Kuźmińskiego własnej, w całości na 2943 zł. 35 ct. w. a. oszacowanej, w celu ściągnienia sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. przez Jakóba Wagschal jako prawonabywcę Antoniego Kuźmińskiego wywalczonej, w kancelaryi podpisanego dnia 18. Listopada, dnia 15 Grudnia 1874, i dnia 14 Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. rano przedsięwziętą zostanie.

O czem chęć kupienia mających, z tem zawiadamiam, że w dwóch pierwszych terminach realność tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w ostatnim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie, i że warunki licytacyi, jakoteż akt oszacowania tej realności są w mej kancelaryi do przejrzenia.

Rohatyn dnia 19. Września 1874.

C. k. Notaryusz jako delegowany komisarz rządowy

Kniaziołucki.

(3910 3—3) **Konkurs.**

L. 9237/pr. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, a w razie przeniesienia jakiego, przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady, w XI. klasie rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 8. Grudnia 1874.

Kompetenci wykażać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego, jako też manipulacyi sądowej, i wnieść podania swe należycie adstruowane w terminie wyż oznaczonym do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, 1. Listopada 1874.

(3898 3—3) **Edykt.**

L 13.200/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje niniejszem do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 400 zł w. a. z pn. na rzecz Brejny Kessler odbędzie się w dniach: 26. Listopada 1874. i 10. i 24. Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi, sklepu w Tarnopolu położonego, niemającego nazwiska wedle dom. 5. civ. pag. 9. n. 4. haer. na imię Markusa czyli Mordka Kesslera intabulowanego.

Cena wywołania 460 zł. w. a.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. sumę 46 zł. a. w. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze Sądu.

Dla tych, którzyby dopiero po dniu 3. Października 1874. t. j. po dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa rzeczone na powyższym sklepie uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. Dra. Sternklara, a zastępcą tegoż adw. Dra. Axelrada w Tarnopolu zamieszkałych.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, 19. Października 1874.

(3889 3—3) **Edykt.**

L 13.037. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje w myśl §. 514 p. s. w sprawie Piotra Szechy i Joanny de Schehy Okoliesany przeciw Marcellemu de Thurik Thurańskiemu o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 250 duk. z pn. ze stanu dóbr Medyn i Chatki zaintabulowanej w stanie biernym tych dóbr dla zamieszkałego w Levart w Królestwie węgierskiem pozwanego Marcelego de Thurik Thurańskiego, który skargi de praes. 27. Lipca 1874 do L. 9774 pocztą mu posłanej przyjąć nie chciał, p. adw. dra. Schmidta kuratorem, i zastępcą tegoż p. adw. dra. Łucza owskiego wyznacza nowy termin do do ustnej rozprawy na dzień 1. Grudnia 1874 o godzinie 10 przedpołudniem, i pozew kuratorowi doręcza.

O czem się p. Marcellego de Thurik Thurańskiego niniejszym edyktem zawiadamia, z tem, aby kuratorowi potrzebne dokumenta udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał; gdyż skutki sam sobie przypisaćby miał.

Tarnopol, 19. Października 1874.

(3886 3—3) **Edikt.**

Z. 59.314. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte werden die Inhaber der durch die k. k. privilegirte galizische Aktien-Hypotheken-Bank ausgestellten Empfangscheine über die dort deponirten Effekten und zwar Empfangscheines ddto. 10 September 1874 über 10 Türkenlose Nr. 1,200.491 bis Nr. 1,200.500, und des Empfangscheines ddto. 15. September 1874 über 50 Stück Türkenlose Nr. 1,200.101 bis 1,200.150, aufgefordert diese Empfangscheine binnen Einem Jahre von der dritten Einschaltung dieses Ediktes an, dem k. k. Landesgerichte vorzuweisen, als widrigenfalls dieselben für amortisirt erklärt sein würden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, den 17. Oktober 1874.

(3907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 49 620. Odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 11. Czerwca b. r. l. 26984 podaje się, na mocy rozporządzenia wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 10. b. m. l. 10.644 do publicznej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy leśnych, tudzież na strażników leśnych i pomocników technicznych, odbędą się we Lwowie w gmachu namiestniczym, w biórze c. k. inspektora lasowego, p. Gustawa Lettnera dnia 18. Listopada b. r., i w dniach następnych.

Kandydaci do tych egzaminów przypuszczeni mają się przed powyższym terminem zgłosić do komisyi egzaminacyjnej, w biórze c. k. krajowego inspektora lasów, i wykazać się otrzymanem pozwoleniem, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy kraj. na złożoną taksę, a mianowicie: mają kandydaci do egzaminów na samoistnych gospodarzy leśnych zapłacić taksę w kwocie 10 zł. 50 ct., zaś kandydaci do egzaminów na dozorców leśnych i pomocników technicznych taksę w kwocie 5 zł. 25 ct.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 24. Października 1874.

(3862 3—3) **Edykt.**

L. 19.256. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jonasza Fraenkla de praes. 1. Kwietnia 1874 l. 19.256, o doręczenie uchwały tabularnej z dnia 31. Grudnia 1873 do liczby 45.857, którą w sprawie jego przeciw Karolowi Kozakiewiczowi egzekucyjna intabulacya sumy wekslowej 150 złr. a. w. z pn. między innemi także w stanie biernym sumy wekslowej 485 złr. a w z pn. na rzecz Karola Kozakiewicza na realności l. 117 1/4 Józefa Dunieckiego własnej ciężącej, dozwoloną została dla Jonasza Fraenkla, Józefowi Dunieckiemu, powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Dunieckiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Dunieckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(3772 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14991/74. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego postanowionym został dla masy rozbiorowej Chai Sary Landesmann komisarz konkursowy w osobie ces. król. adjunkta tutejszego Sądu p. Aleksiewicza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl 14. Października 1874.

Doniesienia prywatne.

(3846 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12.971. W celu obsadzenia opróżnionych posad budników przy c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika rozpisuje się na mocy ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 d. u. p. nr. 60, i rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 d. u. p. nr 97 konkurs dla podoficerów, którzy wedle powyższej ustawy na opróżnione posady pretensyę rościć mogą, a to:

c. k. uprz. kolej gal. Karola Ludwika

Konkurs.

Nazwą obsadzić się mających posad	Nazwa zwierzchności, przy której posady opróżnione są	Z tą posadą połączone: roczna płaca zł.	ct.	kwaterowe zł.	ct.	Inne emolumenta	dzienna płaca zł	ct.	Żądane umiejętności i inne warunki	Czy dla dotyczących posad potrzebną jest: praktyka i jak długo	egzamin i z których objektów	Zwierzchność, urząd, przedsiębiorstwo etc., do których prośba, komp. wniesioną być ma	Termin wniesienia podań i do którego czasu	Uwaga
25 posad budników III. klasy	Dyrekcya ruchu c. k. uprz. kolei gal Karola Ludwika	240		Pomieszkanie w naturze		Suknie służbowe w naturze			Czytać i pisać	Praktyka 3 miesięczna za dzienną płacą w celu wyuczenia się sygnalizacyi, instrukcyi budników i budownictwa nadziemnego	Egzamin z czytania, pisania i rachunków	Do dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika we Lwowie	4 tygodnie od 26. Października 1874 licząc	

Lwów dnia 26. Października 1874

Dyrekcya ruchu

Kundmachung.

Z. 12.971. Zwecks Besetzung frei gewordener Bahnwächterstellen bei der k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn-Gesellschaft wird auf Grund des Gesetzes vom 19. April 1872 R. G. Bl. Nr. 60 und im Sinne der Verordnung des hohen Ministeriums für Landes-Vertheidigung vom 12 Juli 1872 R. G. Bl. Nr. 98 für die nach dem besagten Gesetze hierauf Anspruch habenden k. k. Unter-Offiziere nachstehender Conkurs ausgeschrieben und zwar:

k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn

Conkurs-Ausschreibung.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstesstelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl	kr	Quartiergeld fl.	kr.	Emolumente	Taggeld fl	kr	Erforderliche Kenntnisse u. sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probe-Praxis und von welcher Dauer	Die Ableg. einer Prüf. u. a. welchen Gegenständ.	Behörden, Aemter, Unternehmungen ꝛc. wo die Competenz-Gesuche einzubringen sind	Bewerbungs-Termin, und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
25 Bahnwächter-Stellen III. Classe	Bei der Betriebs-Direktion der k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn	240		Natural-Quartier		Dienstkleider in natura			Lesen und Schreiben	Probepraxis gegen Taglohn behufs Einschulung d. i. Erlernung der Signalisirung, der Bahnwächter-Instruktion, des Oberbaues von circa drei Monaten	Prüfun aus Lesen, Schreiben, Rechnen	Betriebs-Direction der k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn in Lemberg	4 Wochen vom 26. Oktober 1874 an gerechnet	

Lemberg am 26. Oktober 1874

Die Betriebs-Direction

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.